**Co seniorom się należy**
strona 6

**Ulica Szpitalna**
Osiedle zamiast szpitala
strona 2

**Covid–19 nie odpuszcza**
Gdzie się zaszczepić piątą dawką
strona 4

**Nasz konkurs**
Do wygrania robot kuchenny
strona 3


# Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1334
ISSN 1733-6643

25 kwietnia 2023 r. numer 17

3,80 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl


# KOBIETA (37 LAT) TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE

**W tym roku już pięcioro pabianiczan postanowiło skończyć ze sobą. Dlaczego?**

strony 8–9

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8–OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 72356c7ce5

ZDJĘCIE TYGODNIA

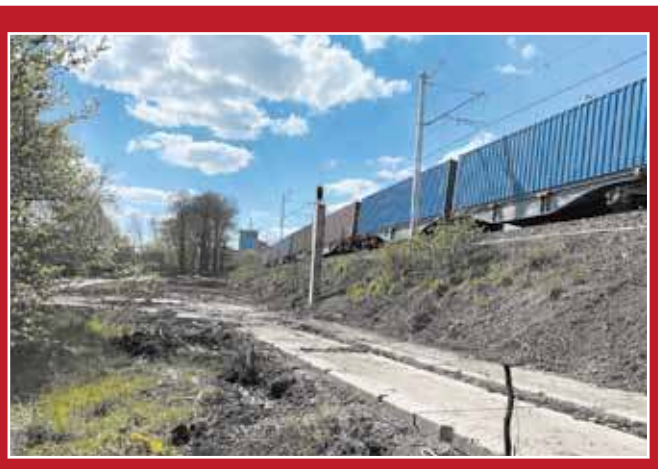

Ulica Partyzancka. Trwają roboty przy budowie przystanku kolejowego

| WTOREK | ŚRODA | CZWARTEK | PIĄTEK | SOBOTA | NIEDZIELA | PONIEDZIAŁEK |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 25 kwietnia | 26 kwietnia | 27 kwietnia | 28 kwietnia | 29 kwietnia | 30 kwietnia | 1 maja |
| Marka Jarosława | Marii Marzeny | Zyty Teofila | Pawła Marka | Piotra Bogusława | Katarzyny Mariana | Święto Pracy |

**MOTTO TYGODNIA:**

*„Miej podejście właściwe studentom: nigdy nie bądź zbyt wielkim, by zadawać pytania, nigdy nie wiedz zbyt dużo, by nauczyć się czegoś nowego”*

Augustin „Og” Mandino, amerykański pisarz

# Będą domy zamiast szpitala

**Przy Szpitalnej 2 zbudują osiedle mieszkaniowe. Będzie 5 sześciopiętrowych domów.**

Radni miejscy na najbliższej sesji (25 kwietnia) będą obradować nad uchwałą o budowie 5 budynków na terenie po szpitalu dermatologicznym na Bugaju.

Inwestor, RSIG Spółka z o.o. – Młodzieniaszek Park spółka komandytowa z siedzibą przy ul. Łąkowej 29 w Łodzi, przedstawił plan inwestycji. Chce zbudować zespół budynków wielorodzinnych, z usługami na parterze, garażem nadziemnym i podziemnym oraz układem komunikacji wewnętrznej. Stanie tu pięć budynków, jeden będzie dwuklatkowy, a pozostałe jednoklatkowe. Każdy będzie miał windę. Ciepło dla mieszkańców zapewni Zakład Energetyki Cieplnej, a wodę i odprowadzenie ścieków pabianicki ZWiK.

Powierzchnia użytkowa budynków to min. 8.750 m kw., a maksymalnie 13.000 m kw.

W sześciopiętrowych budynkach będzie od 150 do 254 mieszkań, a w dwóch z nich przewidziano pomieszczenia na działalność usługową: lokale handlowe na parterze nie zajmą powierzchni większej niż 1.732 m kw.

Wewnętrzny układ drogowy przewiduje pięć wjazdów na teren osiedla z ul. Nawrockiego, ul. Szpitalnej i ul. Baczyńskiego.

Przewidziano również budowę ścieżek parkowych, obiektów małej architektury oraz placu zabaw. Będą też 254 miejsca parkingowe dla mieszkańców i 35 miejsc postojowych.

Starosta pabianicki pozytywnie zaopiniował inwestycję, ale ma kilka wniosków. Z uwagi, iż w południowo–wschodniej części działki jest mocno zadrzewiony teren zielony, wnosi o szczegółową inwentaryzację drzewostanu oraz plan ochrony drzew i krzewów na terenie objętym inwestycją, z uwzględnieniem prac pielęgnacyjnych. Wnosi też, by z uwagi na wiek drzew i ich dużą wartość przyrodniczą, ewentualną wycinkę drzew i krzewów ograniczyć do minimum, a być może rozważyć przesadzenia.

# Kolejne remonty na horyzoncie

**Starostwo chce doświetlić kolejne przejścia dla pieszych, wybudować nowe chodniki i drogi rowerowe. Gdzie tym razem?**

Powiat złożył wniosek o dofinansowanie przejść dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Orlej z Grabową i dwóch na skrzyżowaniu Wileńskiej ze Śniadeckiego. Na zrealizowanie tego zadania potrzeba dotacji w wysokości 100.000 złotych. Zgłosiliśmy się o nią do rządowego programu.

Przejścia dla pieszych mają być też zmodernizowane na skrzyżowaniach: Myśliwska/Dolna, ul. Wileńska/Śniadeckiego, ul. Orla/Targowa, ul. Orla/Grabowa i ul. Wspólna (przy Łukowej).

Do dofinansowania zgłoszono też: budowę przejazdów dla rowerów na skrzyżowaniach ulicy „Grota” Roweckiego z ulicą Bugaj i z ulicą Nawrockiego oraz budowę peronów przystankowych wraz z dojściem do nich na ul. Wspólnej.

Planowana jest też kontynuacja budowy drogi dla pieszych w Róży (gm. Dobroń) oraz budowa drogi dla pieszych i rowerów w Porszewicach. Koszt tych zadań to 2 mln75 tysięcy zł.

Są pieniądze na budowę chodnika wraz z przejściem dla pieszych w Piątkowisku, w okolicach sklepu. Koszt inwestycji to 152.000 zł.

– Prace rozpoczną się niebawem. Podpisaliśmy już umowę z wykonawcą. W ramach zadania przejście dla pieszych zostanie doświetlone lampami LED – mówi starosta **Krzysztof Habura**.

Dwa wnioski złożono o dofinansowanie (nawet w 80 procentach) w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Powiat chce budować w Konstantynowie Łódzkim drogę dla pieszych na ul. Niesięcin oraz planuje powstanie drogi dla pieszych i rowerów na ul. Zgierskiej. Łączna wartość inwestycji to 1,72 miliona zł. W planach jest też przebudowa przejść dla pieszych na ul. Klonowa/Sasankowa (okolice sklepu) i ul. Niesięcin/Kręta (okolice krańcówki MPK) w Konstantynowie Łódzkim.(e)

# Szpitalne windy nieczynne

**Na kilka tygodni dwa z pięciu dźwigów zostaną wyłączone z użytkowania.**

Jak poinformowało Pabianickie Centrum Medyczne, wyremontowana zostanie winda osobowa i większa, którą są przewożeni pacjenci leżący. Przez cały okres trwania prac nadal będzie można korzystać z trzech pozostałych wind. Remont zakończy się w pierwszej połowie czerwca. Przedstawiciele szpitala przepraszają za utrudnienia i proszą o wyrozumiałość.

Inwestycja realizowana jest w ramach programu „Dostępność plus dla zdrowia”. Pabianickie Centrum Medyczne na jego realizację dostało 1.927.661 złotych. Dzięki temu inwestuje w wyposażenie poprawiające dostępność usług dla pacjentów.

Szpital kupił już m.in. krzesła transportowo–ratownicze, regulowane leżanki, przenośne pętle indukcyjne dla osób słabosłyszących oraz przeszkolono personel w zakresie języka migowego.

*Drodzy Czytelnicy!*

**Kolejne wydanie *Życia Pabianic* ukaże się 9 maja**

eprasa.pl 72356c7ce5

# Amfiteatr jak nowy

**Przebudowana scena i nowa widownia to kolejny, zakończony etap rewitalizacji parku Wolności.**

Remont amfiteatru objął m.in. budowę widowni oraz przebudowę sceny. Utwardzono kostką plac przed sceną i koronę widowni, poszerzona została droga dojazdowa do sceny, przebudowano instalację energetyczną i zmieniono ustawienie lamp oświetleniowych.

– Niektóre miejsca w Pabianicach rewitalizujemy dość szybko, inne robimy etapami i tak jest w przypadku parku Wolności ze względu na jego wielkość – tłumaczy prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. – Co roku przybywa nowych miejsc, zaczęło się od ścieżki spacerowo–biegowej, od odświeżenia i oświetlenia alejek. Potem pojawiła się górka aktywności i miejsce zabaw dla starszych dzieci. W ciągu ostatnich dwóch lat rewitalizowaliśmy amfiteatr, który jest symbolem „Strzelnicy" i centrum aktywności kulturalnej dla tej części miasta.

Na widowni zamontowano na stałe 826 plastikowych siedzisk. Jest też możliwość dostawienia tymczasowych ławek dla widzów między sceną a trybunami. Przy amfiteatrze posadzono dodatkowe drzewa i krzewy. W sumie zagospodarowano teren o powierzchni 1.903 m kw.

Przebudowa amfiteatru była kolejnym i najważniejszym elementem rewitalizacji parku Wolności. Wcześniej, m.in. w ramach budżetu obywatelskiego, wybudowano oświetlenie wzdłuż głównej alejki, sprawnościowy plac zabaw dla starszych dzieci, górkę aktywności „Wieloryb", trampoliny i siłownię plenerową.

Rewitalizacja parku trwa, a w planach jest jeszcze wyremontowanie drogi dojazdowej od strony ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków". Na prośbę biegaczy i spacerowiczów w parku zamontowany będzie zdrój z wodą pitną. Aktualnie w ramach wiosennych porządków usuwane są połamane drzewa, które tarasowały alejki lub zagrażały bezpieczeństwu użytkowników parku.

Oficjalne otwarcie amfiteatru już w sobotę, 13 maja. Będzie festyn, zajęcia sportowe, koncerty i potańcówka. (AN)

# Konkurs

Zapraszamy do zabawy. Czeka nagroda: **Silvercrest robot planetarny z blenderem kielichowym.**

## Jak wziąć udział w naszej zabawie?

W kolejnych numerach ***Życia Pabianic*** (4, 11, 18, 25 kwietnia) znajdziecie Państwo fragmenty puzzli, z których powstanie obrazek. W numerze, który ukaże się 9 maja, będzie też do wypełnienia kupon. Będzie na nim miejsce na podanie swoich danych i wpisanie hasła, wierszyka, sentencji związanej z używaniem robota planetarnego.

Z kolejnych numerów ***ŻP*** trzeba wyciąć fragmenty puzzli i ułożyć je tak, by powstał kompletny obrazek. W konkursie wezmą udział tylko kolorowe kupony wycięte z tygodnika. Im więcej kuponów, tym większa szansa na wygraną.

Obrazek z puzzli należy nakleić na kartkę lub włożyć do koperty, na kuponie wpisać swoje dane, wymyślone hasło i dostarczyć do redakcji ***Życia Pabianic*** (Pabianice, ul. Stary Rynek 7) do 14 maja.

Spośród osób, które wezmą udział w naszej zabawie, wyłonimy laureata. Jego nazwisko podamy w numerze ***Życia Pabianic***, który ukaże się 16 maja.

Wytnij puzzle!

4

reklama

eprasa.pl 72356c7ce5

# Koronawirus nie odpuszcza

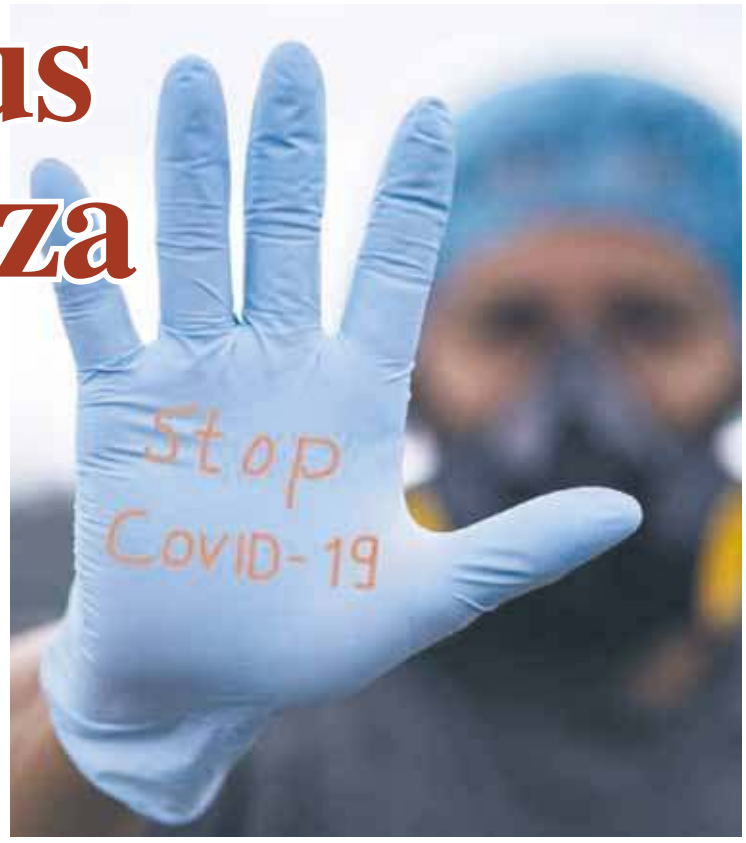


**Jak podaje Ministerstwo Zdrowia, można się szczepić piątą dawką szczepionki przeciw Covid–19. Ale kto i gdzie?**

Koronawirus nie daje za wygraną. Paskuda zalęgła się wśród nas i tworzy coraz to nowe mutacje. Nie jest już tak śmiertelnie groźny jak na początku, bo mamy szczepionki, ale są osoby, które ciężko przechodzą zakażenie.

– Od początku tego roku zachorowało 760 osób, mieszkańców Pabianic i powiatu pabianickiego – informuje Małgorzata Sumińska, powiatowy inspektor nadzoru sanitarnego. – 48 osób leży w szpitalach.

Od 15 kwietnia 2023 r. można zgłosić się po piątą dawkę szczepionki przeciw Covid–19. Nie każdy jednak może skorzystać z dawki przypominającej. Jak informuje Wojciech Andrusiewicz, rzecznik Ministerstwa Zdrowia, kolejna dawka przeznaczona jest dla osób, które mają za sobą podstawowy cykl szczepień (dwie iniekcje) oraz dwa boostery (trzecią i czwartą dawką).

Piąta dawka czeka na trzy grupy pacjentów: osoby, które ukończyły 65. rok życia, pracowników ochrony zdrowia, osoby z obniżoną odpornością.

Warunkiem przyjęcia trzeciej dawki przypominającej jest zaszczepienie się wcześniej (w ramach trzeciej dawki) preparatem starszej generacji, czyli niedopasowanym do wariantu Omikron. Chodzi o szczepionki Pfizera oraz Moderny (bo tymi preparatami szczepiono w ramach trzeciej dawki osoby dorosłe), ale jeszcze przed ich aktualizacją o warianty BA.1 oraz BA.4/BA.5. Biorąc pod uwagę fakt, że zaktualizowane szczepionki trafiły do punktów szczepień w drugiej połowie września 2022 r., osoby, które trzecią dawkę przyjęły wcześniej, zostały zaszczepione preparatem starszej generacji.

Rejestracja na szczepienie piątą dawką odbywa się na analogicznych zasadach jak do tej pory. Jeżeli jesteśmy w grupie, której jest ono rekomendowane, na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (IKP) znajdziemy automatycznie wystawione e–skierowanie. Następnie musimy zapisać się na termin, korzystając z IKP, dzwoniąc na infolinię NFZ (989) lub umawiając się bezpośrednio w punkcie szczepień (w przychodni lub aptece/punkcie aptecznym, gdzie wykonywane są szczepienia przeciw Covid–19).

## Gdzie w Pabianicach można się zaszczepić?

– Pabianickie Centrum Medyczne nie prowadzi szczepień przeciwko Covid–19 na bieżąco, ale przyjmuje zapisy pacjentów, którzy chcieliby się zaszczepić – informuje Patrycja Socha, rzeczniczka PCM. – Jeśli będzie ich wystarczająca liczba, czyli 60, bo tyle wynosi minimalna liczba dawek, którą trzeba zamówić, zostanie wyznaczony dzień, w którym pracownicy szpitala przeprowadzą szczepienia.

Można się na nie zapisywać pod numerami (42) 22 53 580 i (42) 22 53 853 w godz. 8.00–14.00.

Pabian–Med nie prowadzi szczepień. Dlaczego?

– Nie ma zainteresowania szczepieniami – wyjaśnił Piotr Grącki, dyrektor placówki.

W przychodni DDJ przy ul. Orlej nie szczepią przeciwko koronawirusowi.

– Proszę dzwonić do Eskulapa – poradzono nam.

W NZOZ Eskulapie przy Grobelnej szczepią piątą dawką. Sami chętnie sprawdzają w systemie IKP, czy wystawiono nam skierowanie i oddzwaniają z terminem szczepienia.

**Objawy omikronu:** kichanie i katar, zmęczenie, ból głowy, ból gardła. Czasem uporczywy kaszel, dreszcze, gorączka. Rzadko utrata węchu, ból klatki piersiowej i duszność.

**Objawy delty:** katar, ból głowy, zmęczenie, ból gardła, uporczywy kaszel. Czasem kichanie, dreszcze, gorączka, utrata węchu, duszności. Rzadko ból klatki piersiowej.

# Tak będziemy świętować 1 Maja i 3 Maja

**Będzie msza święta i składanie kwiatów przed pomnikiem, a wcześniej rajd rowerowy i konkursy wiedzy o UE i świecie pracy.**

– Po kilkuletniej przerwie, spowodowanej pandemią i remontami Pabianic, wracamy do tradycyjnych pierwszomajowych rajdów rowerowych – informuje **Marek Gryglewski** z pabianickiej Lewicy.

Obchody Święta Pracy i 19. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej chcemy spędzić aktywnie, sportowo i rodzinnie.

Świętowanie 1 Maja rozpocznie się od około 20–kilometrowej rowerowej wycieczki. Zbiórka i start z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Bugaj 100 (Lewityn) 1 maja o godz. 10.00. Po zakończeniu rajdu na wszystkich uczestników będzie czekał ciepły poczęstunek.

– Ponadto planujemy przeprowadzić dla uczestników wydarzenia quiz z wiedzy o Unii Europejskiej i Święcie Pracy – ujawnia Gryglewski. – Uczestnicy w zamian za poprawne odpowiedzi będą mieli szansę zdobyć rowerowe i majówkowe gadżety, które z pewnością pozwolą umilić pierwszy tak długi majowy weekend.

Harmonogram imprezy: 9.30 – rejestracja uczestników rajdu, start o godz. 10.00. Meta – godz. 11.30. Godz. 11.30–13.00 – poczęstunek, quiz z nagrodami.

Na obchody 232. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja zapraszają Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe. Świętowanie o godz. 10.00 rozpocznie msza w kościele św. Mateusza i św. Wawrzyńca. Po mszy uroczystości przeniosą się przed Pomnik Legionisty. Będą okolicznościowe przemówienia i składanie kwiatów przed pomnikiem.

## ODESZLI

**ANNA CIEŚLAK**
z domu NOWAK
13 kwietnia. Miała 81 lat

**KATARZYNA JARMAKOWSKA**
13 kwietnia. Miała 41 lat

**BOŻENA PILECKA**
z domu OLSZEWSKA
13 kwietnia. Miała 54 lata

**MARIAN JARMAKOWSKI**
14 kwietnia. Miał 74 lata

**MARIANNA KRUPA**
z domu POKORA
14 kwietnia. Miała 87 lat

**JANINA IZYDORCZYK**
14 kwietnia. Miała 93 lata

**JANUARY HERMEL**
14 kwietnia. Miał 90 lat

**EDWARD ZYGMUNT NOWAK**
15 kwietnia. Miał 75 lat

**JAROSŁAW KAMIŃSKI**
15 kwietnia. Miał 66 lat

**KAZIMIERZ KAMIENIAK**
16 kwietnia. Miał 85 lat

**PIOTR DRECZKO**
16 kwietnia. Miał 60 lat

**MIROSŁAW GAŁA**
19 kwietnia. Miał 54 lata
Pogrzeb 25 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

**KRYSTYNA SOKOLNICKA**
z domu DOMAŃSKA
19 kwietnia. Miała 91 lat

**DAMIAN JAGUSIAK**
Miał 40 lat

**ANDRZEJ PAPROCKI**
19 kwietnia. Miał 66 lat

reklama

*MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY*
*przy Cmentarzu Komunalnym* *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

*Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni*

*tel: 607 031 100*

*Kancelaria czynna:*
*pn.–pt. 8.00–16.00*

U nas zapłacisz kartą

*tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl*
*Bezpłatne formalności z ZUS*

eprasa.pl 72356c7ce5

# 11–13 maja – Dni Aktywnych Seniorów

**Będzie festyn, zajęcia sportowe, koncerty i potańcówka. Start 13 maja o godz. 14.30 w parku Wolności.**

A wszystko przy okazji oficjalnego otwarcia amfiteatru. Dopełnieniem imprezy w plenerze będą trwające od 11 do 13 maja Dni Aktywnych Seniorów.

Wyruszą rajdy nordic walking i slow jogging, odbędą się też zajęcia jogi i ogólnorozwojowe pod hasłem „Bądź w olimpijskiej formie" i „Zdrowy kręgosłup". Festyn skierowany jest do całych rodzin, dlatego pojawią się dmuchańce i wata cukrowa dla dzieci, animacje prowadzone przez wolontariuszy z „Agrafki" i mała gastronomia. Równolegle ze sceny amfiteatru będzie rozbrzmiewała muzyka, koncerty dadzą: Orkiestra Dęta OSP Górka Pabianicka, zespół z Osiedlowego Domu Kultury, Centrum Seniora i kapela „Dobrzanie". Musical w plenerze przedstawi Miejski Ośrodek Kultury. Zaśpiewają pabianiczanki, które występowały w „Voice Senior" – **Bogusława Banaszewska** i **Lucyna Mróz–Cieślik**. Na finał o godz. 18.30 wystąpi wraz z zespołem **Zbigniew Zaranek**, który zwyciężył w programie telewizyjnym „Voice Senior 2023". Od godz. 20.00 rozpocznie się międzypokoleniowa potańcówka – dyskoteka przy przebojach, które wszyscy znają.

Dni Aktywnych Seniorów trwają od 11 do 13 maja. 12 maja Centrum Seniora przy ul. Konopnickiej organizuje warsztaty kaligraficzne (9.00–11.00) i florystyczne (11.00–13.00) oraz otwarte zajęcia sportowe na powietrzu: „zdrowy kręgosłup" (10.00–11.00) i joga (11.00–12.00). O godz. 17.00 w CS odbędzie się potańcówka w ogrodzie.

Do 24 kwietnia trwa nabór kandydatów do Miejskiej Rady Seniorów III kadencji (2023–2027). Członkiem Radymoże zostać mieszkaniec Pabianic, który ukończył 60. rok życia, zgłoszony przez grupę mieszkańców albo organizacje pozarządowe działające na rzecz seniorów. Formularze zgłoszeniowe znajdują się na stronie internetowej UM oraz w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych UM, ul. Narutowicza 33, pok. nr 13. Wybory odbędą się 11 maja w Centrum Seniora. Nowa Rada zostanie przedstawiona podczas festynu na „Strzelnicy". Miejska Rada Seniorów działa w Pabianicach od 2015 roku, została powołana,

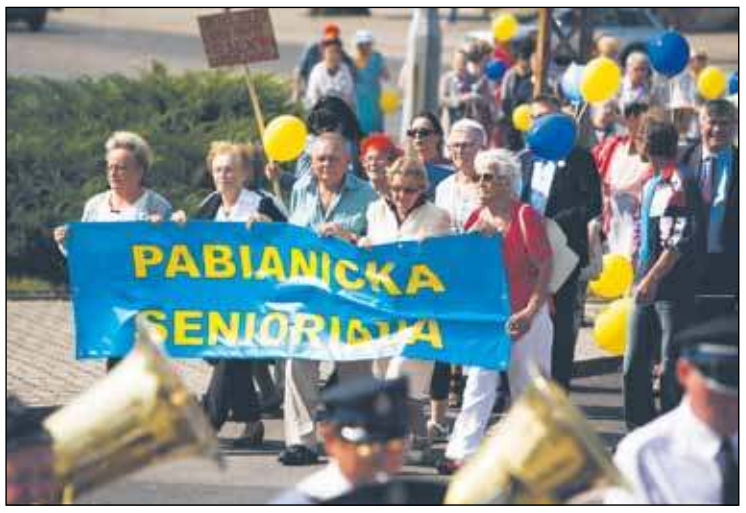


żeby wspierać działania władz miejskich na rzecz osób starszych. Festyn w parku Wolności i Dni Aktywnych Seniorów organizują Urząd Miejski oraz Miejskie Centrum Pomocy Społecznej i jego jednostki: Centrum Seniora, Warsztat Terapii Zajęciowej, Placówka Wsparcia Dziennego „Junior", Dzienny Ośrodek Adaptacyjny, przy udziale Grupy Wolontarystycznej Agrafka. (AN)

# Grzyby w kwietniu? Czy można już je zbierać?

**Można. Okazuje się, że i o tej porze roku można znaleźć różne smakowite okazy. Choć nie ma ich tak dużo jak latem i jesienią**

W kwietniu i w maju w polskich lasach można znaleźć już kilka gatunków jadalnych grzybów, takich jak: smardz, gęśnica wiosenna, żółciak siarkowy.

Informacje o tym, że pierwsze grzyby są już w lasach, potwierdzają doniesienia na portalu internetowym grzybiarze.pl. Zbiorami chwalą się grzybiarze z powiatu starachowickiego i lubieńskiego.

– U mnie na działce też znalazłam dwa smardze – ujawnia emerytka z Partyzanckiej. – Nie myślałam, że to grzyb jadalny, dopiero po sprawdzeniu w atlasie okazało się, że to smardz. Naprawdę smaczny był.

Smardze są w Polsce gatunkiem rzadkim i są pod ochroną, nie można ich zbierać ze stanowisk naturalnych. Nie oznacza to, że ich zbieranie jest w ogóle zabronione, może się odbywać tylko w ściśle określonych warunkach. Chronione smardze grzybiarze mogą zbierać tylko w ogrodach i na łąkach, a także przy szkółkach leśnych. Oczywiste jest, że nie można ich niszczyć ani umyślnie uszkadzać siedlisk.

– Nie wiedziałam o tym. Swoje grzyby znalazłam we własnym ogródku, więc wszystko w porządku – dodaje zaskoczona działkowiczka. – Miały niepowtarzalny smak.

Miłośnicy tych grzybów porównują ich lekko orzechową nutę i delikatną strukturę do najdroższych grzybów, czyli trufli.

Smardze

Ze zbieraniem gęśnicy wiosennej czy żółciaków siarkowych nie będzie już takiego problemu.

Żółciak siarkowy pojawia się głównie w maju i czerwcu. Znany jest także jako huba siarkowa, huba żółta czy żagiew Rostafińskiego. Grzybiarze mówią o nim kurczak z lasu. I nie chodzi jedynie o kolor grzyba. Bo odpowiednio przyrządzony do złudzenia przypomina w smaku i teksturze białe mięso z kurczaka.

Jest charakterystyczny, żółtopomarańczowy. Widać go z daleka. Rośnie zwykle na pniach drzew liściastych, także w parkach.

Gęśnica wiosenna

W Pabianicach rzucił się nam w oczy swym intensywnym kolorem na szarej korze olbrzymiej wierzby, rosnącej w pobliżu byłych zakładów Madro przy Partyzanckiej. Rósł na tyle wysoko, że bez drabiny ani rusz.

Czy żółciak siarkowy jest jadalny?

Żółciak siarkowy nadaje się do spożycia, ale tylko po obróbce termicznej. Ponadto starsze owocniki są niejadalne nawet po odpowiednim przyrządzeniu. Nie są trujące, ale są po prostu niedobre i smakują jak tektura. Do jedzenia nadają się jedynie młode owocniki, oczywiście po odpowiedniej obróbce termicznej.

Żółciak siarkowy

Zaskakujący dla wielu jest jego smak, nie jest typowo grzybowy, a rzeczywiście bardziej przypomina delikatne, białe mięso.

Od kwietnia do czerwca, czasami również w lipcu i późną jesienią, natkniemy się na gęśnicę wiosenną (Calocybe gambosa) zwaną też: bedłką białawą, bedłką podkowiastą, gąską majową, gąską wiosenną albo majówką wiosenną.

Gęśnica wiosenna jest grzybem jadalnym, który przez jednych uważany jest za bardzo smaczny, przez innych natomiast za wyjątkowo niedobry. Grzyb ten można wykorzystać w kuchni do smażenia, duszenia, marynowania, gotowania. Nie nadaje się do suszenia.

Rośnie głównie na łąkach i pastwiskach, w ogrodach, na obrzeżach lasów, w ogrodach i zaroślach. Kapelusz gęśnicy wiosennej osiąga średnicę od 6 do 12 cm. U młodych okazów kształtem przypomina dzwonek lub stożek, u starszych jest łukowaty, by na końcu stać się płaskim i rozpostartym. Ma barwę białawą, ale może również być jasno–ochrowo–żółtawy, brązowawy, płowy lub szarobrązowy.

Niedoświadczeni grzybiarze mogą pomylić majówkę wiosenną z trującą wieruszką zatokową. Lepiej jej nie zbierać.

eprasa.pl 72356c7ce5

# Seniorom się należy

**Nie tylko waloryzacja świadczeń, „trzynastka” lub „czternastka” poprawiają trudną sytuację materialną emerytów i rencistów. Do wielu ulg i zniżek uprawnia ich też legitymacja z ZUS. Jakich?**

## Ulga na leki

Skorzystanie z niej jest możliwe w ramach tzw. ulgi rehabilitacyjnej. Ulga przysługuje m.in. osobie posiadającej: rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, rentę socjalną i orzeczenie jednego z trzech stopni niepełnosprawności. Z ulgi na leki może również skorzystać senior, który ma na swoim utrzymaniu osobę z orzeczeniem o niepełnosprawności. Lekarz specjalista musi najpierw stwierdzić, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki stale lub czasowo.

Odliczyć można nadwyżkę poniesionej kwoty w wysokości 100 zł w danym miesiącu. Przykładowo, płacąc za leki 190 zł, można skorzystać z odliczenia w wysokości 90 zł.

Żeby skorzystać z ulgi na leki, trzeba zachować faktury i paragony za wykupione lekarstwa, kopię recept wystawionych przez specjalistę bądź zaświadczenie o konieczności zażywania leków. Odliczeń wydatków na lekarstwa można dokonać w rocznym zeznaniu podatkowym: PIT–37, PIT–36, PIT–28. Wówczas należy do nich załączyć PIT/0.

Od podatku nie można odliczyć kosztów suplementów diety czy środków opatrunkowych.

## Darmowe leki 75+

100 proc. ulgi na leki obejmuje osoby, które ukończyły 75 lat i są objęte ubezpieczeniem społecznym. Program dotyczy leków stosowanych w leczeniu chorób wieku podeszłego. Muszą zostać przepisane na receptę, na której lekarz umieszcza literę „S” w polu pt. „kod uprawnień dodatkowych”.

## Ulga dla pracującego seniora

Przeznaczona jest dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat u kobiet i 65 lat u mężczyzn) i zdecydowały się kontynuować pracę zawodową. Nie pobierają emerytury, renty bądź innych świadczeń równorzędnych. Przychody zwolnione z podatku PIT w ramach ulgi dla pracujących seniorów to kwota 85.528 zł rocznie. Dodatkowo, osoby rozliczające się według skali podatkowej mogą skorzystać z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30.000 zł. Dla nich łączna kwota pomocy wynosi 115.528 zł. Co ważne, nie jest to ulga dla emerytów dorabiających do pobieranego świadczenia.

Seniorzy pobierający tzw. wcześniejszą emeryturę mogą uzyskać dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy bez utraty tego świadczenia. Obowiązują jednak limity. Od 1 marca 2023 można dorobić do renty 4.713,50 zł brutto. Jeśli miesięczny zarobek zmieści się w tym limicie, to renta nie ulegnie zmniejszeniu.

## Abonament RTV

Seniorzy 75+ są zwolnieni z opłaty za abonament radiowo–telewizyjny. Liczy się od miesiąca następującego po ukończeniu 75. roku życia. Poczta Polska ustala to uprawnienie na podstawie danych z rejestru PESEL. Najstarsi seniorzy nie muszą składać żadnego wniosku. Zwolnione z płacenia abonamentu RTV są również osoby 60+, mające prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza połowy przeciętnego wynagrodzenia w roku poprzedzającym. Aby uzyskać zwolnienie z opłat abonamentu RTV, odbiornik (radio, radio i telewizor, telewizor) musi być zarejestrowany na osobę uprawnioną do zwolnienia.

Osoby ubiegające się o zwolnienie z opłacania abonamentu RTV, z wyjątkiem osób 75+, muszą na poczcie okazać dowód osobisty i decyzję organu rentowego, która wskazuje wysokość emerytury w danym roku. Może być to również odcinek emerytury, decyzja o przyznaniu świadczenia lub informacja o waloryzacji. Dodatkowo muszą wypełnić dostępne na poczcie stosowne oświadczenie.

Zwolnienie z opłacania abonamentu przysługuje również osobom, które posiadają: prawo do zasiłku przedemerytalnego, prawo do świadczenia przedemerytalnego i przyznany zasiłek dla opiekuna.

## Taniej z PKP

Emeryci mają prawo do przejazdu kolejami państwowymi ze zniżką wynoszącą 37 proc. Ulga ta może być wykorzystana dwa razy w roku na podróżowanie drugą klasą. Przewoźnicy oferują seniorom powyżej 60. roku życia także zniżki od 10 proc. do 50 proc.

Z ulgi można skorzystać w pociągach osobowych, pospiesznych (TLK, IC) i ekspresowych (EIC, EIP). Uprawnieni są emeryci, jak i renciści oraz współmałżonkowie, jeżeli są na nich pobierane zasiłki rodzinne.

Zniżka dla seniora na przejazdy PKP odnosi się także do kombatantów i inwalidów wojennych. W tym przypadku wynoszą one nawet 78 proc.

## Podatek za psa, zniżki na MZK

W Pabianicach osoby powyżej 65. roku życia, prowadzące samodzielnie gospodarstwo domowe, są zwolnione z podatku za psa.

Emeryci, którzy nie przekroczyli jeszcze wieku uprawniającego do bezpłatnego korzystania z komunikacji miejskiej (70 lat), mogą liczyć na zniżkę sięgającą 50 proc. pierwotnej ceny biletu. Wsiadając do autobusu miejskiego powinni mieć przy sobie legitymację emeryta–rencisty oraz dowód tożsamości, by w razie kontroli je okazać.

Emeryci i renciści są też uprawnieni do 50–procentowej zniżki przy wyrabianiu paszportu, a osoby po 70. roku życia mogą zrobić to bezpłatnie.

## Pabianicka Karta Seniora

Ten bezpłatny dokument przysługuje osobom powyżej 60. roku życia, zamieszkałym w Pabianicach. Jest imienny, więc nie można go nikomu użyczać. Dzięki Karcie seniorzy mogą taniej skorzystać m.in. z usług optycznych. Zapłacą chociażby 10 proc. mniej za okulary korekcyjne. W Pabianickim Centrum Medycznym obowiązuje ich 5–procentowa zniżka na komercyjne usługi stomatologiczne, 10 proc. na komercyjne diagnostyczne badania laboratoryjne oraz 10 proc. na zabiegi fizjoterapeutyczne.

Seniorzy mogą też taniej obejrzeć film w kinie Tomi. W tygodniu bilet dla nich kosztuje 16 zł, a w weekend 18 zł.

20 proc. mniej zapłacą też za wejściówkę na pływalnię miejską oraz 10 proc. za skorzystanie z kortów tenisowych.

Aby wyrobić kartę, trzeba złożyć wniosek w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych przy ul. Narutowicza 33. W naszym mieście około 4.000 uprawnionych osób ma wyrobioną Pabianicką Kartę Seniora.(e)

**Życie Pabianic** – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 72356c7ce5

ul. Zamkowa

## Koniec Carrefour Express

Osiedlowy minimarket franczyzowy zniknął z centrum Pabianic. Tym samym kolejna witryna sklepowa przy ul. Zamkowej świeci pustką. Wcześniej z budynku wyprowadził się sklep agd, a z końcem marca na emeryturę „przeszedł" butik z odzieżą Amanda. Na rogu Zamkowej i ul. Kościuszki działał niegdyś sklep z akcesoriami dla dzieci Krasnoludek.

ul. Partyzancka

## ARiMR przeniósł się

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa urzędowała do niedawna przy ul. Zamkowej 6, w budynku po dawnej „handlówce". Od marca działa w nowej siedzibie. Tym samym zwolniły się lokale na parterze, piętrze i poddaszu zabytkowego budynku w centrum miasta. Największy ma ponad 230 m kw., a najmniejszy nieco ponad 39. Starostwo szuka najemców.

ul. Zamkowa

## Nowe kosze na śmieci

Na terenie miasta jest ponad 600 koszy na śmieci. Kolejne są już dostawiane, np. w centrum. Mimo to pabianiczanie niezbyt dbają o czystość na ulicach, w parkach i na skwerkach. Wyrzucają odpady byle gdzie, bo nie chce się ruszyć „czterech liter". Tak to my porządku nigdy mieć nie będziemy!

ul. Południowa

## Ale apetyt!

W barze Multi Witaminka podają nie tylko wypasione hamburgery Są też wypasione hot–dogi. Mają po… pół metra! Nie jest to tylko parówka w bułce. Przekąska podawana jest z surówkami. Znalazł się śmiałek, który pochłonął ją w 21 minut. Jakby tego było mało, poprawił 350–gramową porcją frytek. To rekord baru. Szacuneczek...

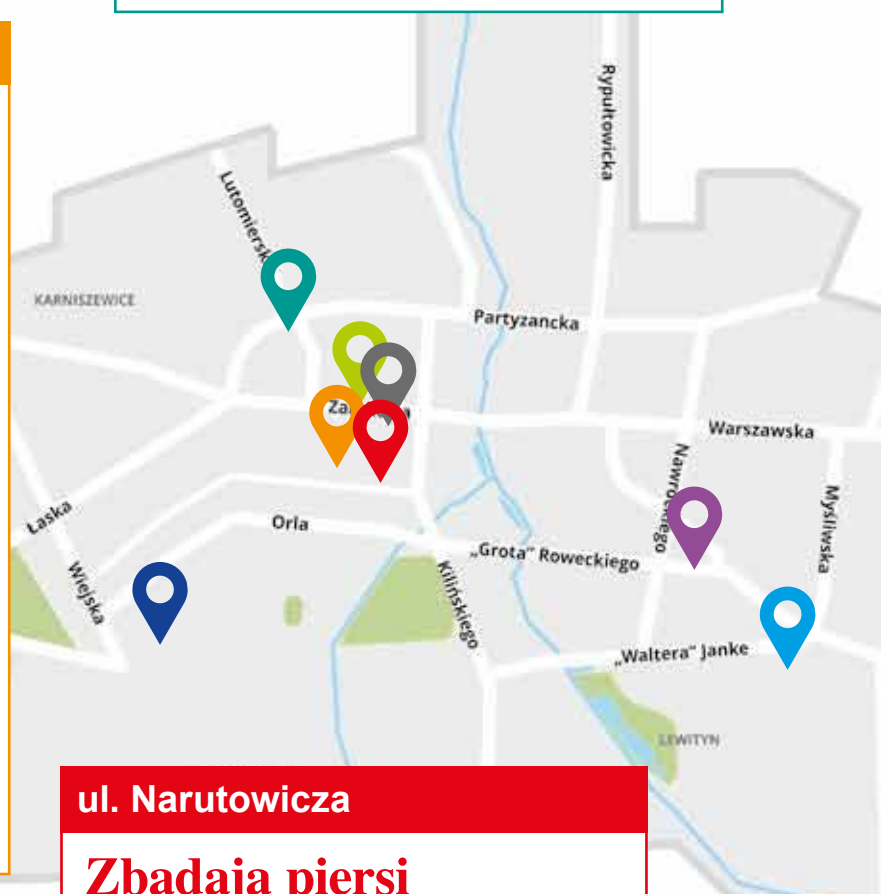


ul. 20 Stycznia

## Wzięli się za wieżowce

Rozpoczęła się termomodernizacja budynków na Bugaju. Na ten rok Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zaplanowała ocieplanie bloków przy ulicach: 20 Stycznia 53, 49/51, 89, 91, Mokrej 3 i 13a, Drewnowskiej 26/28 i 30/32. Termomodernizacja budynków w zasobach PSM ma być przeprowadzona do końca 2028 roku.

ul. Narutowicza

## Zbadają piersi

LUX MED Diagnostyka zaprasza panie w wieku 50–69 lat (muszą być ubezpieczone) na bezpłatne badania mammograficzne finansowane przez NFZ. Mobilny gabinet zaparkuje 28 kwietnia (8.20–15.00), 29 kwietnia (10.00–15.00) oraz 4 maja (11.00–17.00) przy siedzibie Straży Miejskiej. Rejestracja pod nr. tel. 58 666 24 44, 22 338 19 60 (potrzebny będzie dowód osobisty). Na badanie trzeba zabrać zdjęcia lub płyty CD z poprzednich mammografii, o ile nie były one wykonane w pracowni LUX MED i maseczkę ochronną.

ul. Jana Pawła II

## Ułatwienia dla pacjentów

Orientację na szpitalnych korytarzach ułatwia zawieszona w głównym holu, koło rejestracji, nowa, zaktualizowana tablica informacyjna. Taką samą, na której można przeczytać, co i gdzie się znajduje, zamieszczono również w szpitalnym oddziale ratunkowym. Obie są pomocne w znalezieniu konkretnego miejsca, np. oddziału lub laboratorium.

ul. Sienna

## Do dyskontu po gazetę

Sieć Lidl sprawdza, czy klienci są chętni do kupna prasy. Wchodząc do przedsionka dyskontu napotkamy stojak z czasopismami. Znajdziemy na nim takie tytuły m.in. jak: „Angora", „Newsweek", „Forbes", „Detektyw" i mnóstwo tygodników i dwutygodników dla kobiet typu „Chwila dla Ciebie" czy „Przyjaciółka". Za gazety płaci się przy kasie.

eprasa.pl 72356c7ce5

# 37–latka chciała odebrać sobie życie

**Dzięki błyskawicznej akcji pabianickich policjantów udało się uratować życie kobiecie. Znaleźli ją nieprzytomną w lesie. Ich szybka i zdecydowana reakcja zapobiegła tragedii.**

We wtorek (18 kwietnia) o godzinie 14.35 dyżurny komendy policji odebrał niepokojące zgłoszenie.

– Wynikało z niego, że 37–letnia mieszkanka Pabianic zamierza targnąć się na swoje życie – informuje st. sierżant **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Dzwoniła kobieta, która chciała popełnić samobójstwo. Połknęła duża garść tabletek, ale ostatecznie prosiła o pomoc. Podała też miejsce, gdzie jest.

Do lasu u zbiegu Smugowej i Popławskiej na sygnałach pognały radiowozy patrolówki, drogówki, a także policjantów z pionu kryminalnego. Wszyscy błyskawicznie dotarli we wskazane miejsce. Pierwsi byli sierżant **Tomasz Lasocki** z posterunkową **Natalią Grzanką**.

– Policjanci zostawili radiowóz i pieszo rozpoczęli przeczesywanie podmokłego terenu. Po około 20 minutach poszukiwań zauważyli wiszącą na drzewie białą, foliową torbę. Natychmiast podbiegli w to miejsce – relacjonuje st. sierżant Jachimek. – W pobliżu, w zaroślach dostrzegli leżącą na plecach postać. To była poszukiwana kobieta.

Już nie reagowała na głos i nie było z nią kontaktu, ale oddychała. Policjanci niezwłocznie przystąpili do udzielania pomocy przedmedycznej, cały czas próbując nawiązać kontakt z kobietą. Po kilku minutach kobieta odzyskała przytomność i otworzyła oczy.

– Z uwagi na fakt, że teren jest podmokły i grząski, a także trudno było pozostałym wskazać dokładną lokalizację miejsca zdarzenia, policjanci postanowili własnymi siłami przetransportować kobietę do karetki pogotowia – dodaje policjantka.

Funkcjonariusze po wyjściu z lasu przekazali pabianiczankę zespołowi ratowników medycznych, a ci przewieźli kobietę do szpitala.

– Pabianiczanka przyznała, że chciała popełnić samobójstwo. Zażyła dużą dawkę leków, które następnie popiła alkoholem – relacjonuje policjantka.

Jak się okazało, pomoc przyszła na czas, a życiu i zdrowiu kobiety nie zagraża już niebezpieczeństwo.

# Zdesperowani

**W tym roku targnęło się na swoje życie pięć osób, mieszkańców Pabianic i powiatu pabianickiego.**

Jeden mężczyzna zmarł w styczniu, trzech w marcu. Jeden cudem ocalał. Najmłodszy miał 23 lata, najstarszy 50. W zeszłym tygodniu próbowała popełnić samobójstwo 37–letnia kobieta. Na szczęście w porę została odnaleziona.

## Zatruł się spalinami

24 marca wieczorem 40–latek zamknął się w garażu. Włączył silnik auta i usiadł za kierownicą. Strażaków wezwano o godz. 1.35. Zgłaszający mówił o silnym zadymieniu w garażu i mężczyźnie zamkniętym w aucie. Drzwi garażu nie były zamknięte. Strażacy wypchnęli auto i otworzyli je. Mężczyzny nie udało się uratować.

## Samobójstwo czy wypadek?

15 marca o godz. 9.00 na trasie do Bełchatowa samochód osobowy zderzył się z ciężarówką. 50–letni mieszkaniec Pawlikowic kierował czerwonym seatem. W pewnym momencie zjechał na przeciwny pas ruchu. Świadkowie mówili, że „jechał na czołówkę". Szofer ciężarówki nie miał szans uniknąć zderzenia. Kierowca seata zginął na miejscu. Strażacy nie próbowali wyciągać jego ciała z pogruchotanego auta. Ze względu na rozległe obrażenia trudno było rozpoznać, kim jest. Kilka dni później pabianicka prokuratura ustaliła jego tożsamość. Został rozpoznany przez rodzinę po ubraniu i rzeczach osobistych.

## Otarł się o pociąg

12 marca o godz. 19.30 na torach przy młynach zatrzymał się pociąg Polregio Warszawa Główna – Ostrów Wielkopolski. Potrącił mężczyznę. 34–letni łodzianin zamierzał popełnić samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Siedział na torach, ale w ostatniej chwili zrezygnował. Wstał. Był jednak zbyt blisko i rozpędzona maszyna potrąciła go lewym zderzakiem. 34–latek nie doznał poważnych obrażeń, skarżył się na ból ręki. Miał 2,8 prom. alkoholu w organizmie. Powód jego desperackiego kroku – konflikt z partnerką.

## Za późno na ratunek

1 marca ok. 20.23 w Lutomiersku znaleziono 23–latka. Tego strasznego odkrycia dokonała grupka nastolatków i wezwała pomoc. Mężczyzna powiesił się na słupie trakcyjnym w pobliżu mostu na Nerze. Strażacy odcięli go i rozpoczęli resuscytację. Bez efektu. Lekarz stwierdził zgon. Policja ustaliła tożsamość zmarłego.

# Dlaczego z życia ?

**Rozmowa z doktorem Jackiem Koprowiczem, psychiatrą, byłym dyrektorem Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego i kierownikiem Przychodni Zdrowia Psychicznego Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA w Warszawie**

**Kto popełnia samobójstwa?**

– Ze statystyk wynika, że w Polsce samobójstwa najczęściej popełniają mężczyźni w wieku 35–60 lat. Często zamieszkujący wieś albo małe miasteczka, zmagający się z chorobą alkoholową, często bezrobotni i po rozwodzie. Inaczej jest w przypadku prób samobójczych – bo tych jest do 4 razy więcej wśród kobiet niż mężczyzn.

**Dlaczego ludzie podejmują taką decyzję?**

– Bo doświadczają ogromnego bólu psychicznego, bo przerastają ich problemy, z których często otoczenie nie zdaje sobie nawet sprawy. Często cierpią na ciężkie lub nieuleczalne choroby fizyczne lub doświadczają bólu, który nie jest leczony lub jest leczony niedostatecznie. Drugą grupą są choroby i zaburzenia psychiczne, jak depresja, nerwica czy różne psychozy.

Czynnikami ryzyka mogą być też przedłużające się bezrobocie, stan wdowieństwa, problemy w związku, ale także nadużywanie substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu, którego spożycie w Polsce wzrasta.

Nie ma jednego powodu, dla którego człowiek decyduje się na ten krok. Tych powodów jest zawsze ileś. Każdy z nas ma problemy i zmaga się w życiu z różnymi kłopotami, ale niektórym brakuje sił i w końcu „kropla przepełnia czarę".

W ostatnich latach coraz częstszą przyczyną samobójstw są pogarszające się warunki ekonomiczne; utrata pracy lub niepowodzenie w biznesie. Wiele osób popada też w tak zwaną spiralę kredytową. Wpadają w coraz większe długi. Nie widzą wyjścia z sytuacji i pojawia się decyzja o samobójstwie.

Zawód miłosny jest częstszą przyczyną wśród osób młodych w wieku szkolnym niż wśród ludzi starszych. Motywem tego desperackiego kroku nastolatków może być także niepowodzenie w szkole, brak akceptacji wśród grupy rówieśniczej, odrzucenie, hejt, czy „kompromitujący" filmik puszczony w internecie.

**Ile mają lat?**

– Statystyki ogólnopolskie mówią, że wśród osób młodych przed 25. rokiem życia samobójstwo to jedna z głównych przyczyn śmierci. 1/4 wszystkich samobójców, co może zaskakiwać, to osoby w wieku podeszłym, mające 70 i więcej lat – oni są bardzo skuteczni.

**Dlaczego seniorzy?**

– Postęp w medycynie przedłuża nam życie, ale coraz częściej cierpimy na przewlekłe choroby. Starsze osoby robią się przy tym niedołężne. Wielu nie potrafi poradzić sobie z taką sytuacją. Nie chcą być ciężarem dla rodziny. Przy czym kobiety są bardziej emocjonalne i to one częściej próbują popełnić samobójstwo, ale mężczyźni częściej robią to skutecznie.

**Jak to robią?**

– Mężczyźni wybierają bardziej gwałtowne sposoby. Rzucają się z dużej wysokości, wchodzą na tory przed jadący pociąg czy pod koła pojazdu. Kobiety wybierają bardziej „estetyczne sposoby", bo myślą o tym, „jak będą wyglądać po śmierci" i trują się lekami lub odkręcają kurek z gazem.

**Jakie miejsca wybierają?**

– Najczęściej własne mieszkania, ale także budynki gospodarcze, piwnice, strychy, rzadziej las lub park i miejsca publiczne.

**Czy wszyscy chcą się zabić, czy jest to wołanie o pomoc?**

– Próba nie zawsze oznacza, że osoba chce się zabić. To często sposób na zwrócenie uwagi na siebie. Wołanie o pomoc. Prawdopodobieństwo, że osoby, które raz spróbowały, zrobią to ponownie i skutecznie, jest większe.

**Jakie objawy powinny nas zaniepokoić?**

eprasa.pl 72356c7ce5

# rezygnują

– Samobójstwo jest autonomicznym aktem każdego człowieka, a więc jest nieprzewidywalną decyzją. Nigdy nie ma pewności, że osoba, która zapewnia, że nie ma myśli samobójczych, mówi prawdę. Psychiatria określiła zespół cech charakterystycznych dla takiej osoby. Są to: interpretowanie sytuacji jako beznadziejnej, pesymizm w myśleniu, ograniczenie kontaktów z ludźmi, rezygnacja z zainteresowań (nawet z uczęszczania do kościoła), wzrost agresji i napięcia, fantazje samobójcze (myśli i konkretne plany popełnienia samobójstwa). To są sygnały, by coś zrobić.

**Co zrobić?**

– Skontaktować się ze specjalistą. Warto zapytać wprost: Czy ty nie masz zamiaru się zabić? Z moich rozmów z pacjentami, którzy próbowali popełnić samobójstwo, wiem, że czekali na takie pytanie. Mówią, że nikt ich nie zapytał.

## Prośba o pomoc nie jest wstydem!

Na terenie całego kraju funkcjonują instytucje, których przedstawiciele są gotowi nieść wsparcie i ratunek. W sytuacji kryzysowej warto skorzystać z bezpłatnych telefonów pomocy, takich jak:

**116 123** – bezpłatny kryzysowy telefon zaufania dla dorosłych, czynny 7 dni w tygodniu w godz. 14.00–22.00,

**116 111** – bezpłatny kryzysowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, czynny 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę,

**800 121 212** – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, czynny 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę,

**22 484 88 01** – ITAKA Antydepresyjny Telefon Zaufania. Dyżury psychologów w poniedziałki i wtorki w godz. 15.00–20.00, w środy i piątki w godz. 10.00–15.00 i niedziele w godz. 15.00–20.00. Dyżury psychiatrów w czwartek w godz. 16.00–21.00 i piątek w godz. 15.00–20.00.

# Przyszedł do komendy, bo nie miał gdzie się podziać

**Ale policjanci nie chcieli zatrzymać 20–latka bez powodu, wtedy wyciągnął torebeczkę z białym proszkiem. To była kokaina.**

Do niecodziennego zdarzenia doszło w sobotę około godziny 19.40 na terenie pabianickiej komendy policji. 20–letni pabianiczanin przyszedł do jednostki i domagał się, by go zatrzymano „na dołku".

Kiedy funkcjonariusze odmówili, pabianiczanin wyciągnął narkotyki. Ostatecznie mężczyzna spędził noc w policyjnym areszcie. Teraz grozi mu dłuższa odsiadka.

20–latek twierdził, że nie miał gdzie się podziać. Jest skonfliktowany z sąsiedztwem i partnerem matki.

Pabianiczanin, pomimo młodego wieku, jest już dobrze znany mundurowym, gdyż w przeszłości wielokrotnie łamał prawo. Funkcjonariusze podczas rozmowy wyczuli od niego silną woń alkoholu. Wysłuchali 20–latka, po czym uznali, że nie ma podstaw do jego zatrzymania. Uparty

pabianiczanin nie dawał jednak za wygraną.

Po tym, jak stróże prawa mu odmówili, sięgnął po ostateczny argument. Wyciągnął z majtek woreczek z białym proszkiem i oddał mundurowym. Ci zbadali zawartość torebeczki. Wstępny test wykazał, że to najprawdopodobniej był narkotyk – kokaina. To już był powód do zatrzymania jej posiadacza.

20–latek, zanim trafił do policyjnego aresztu, został również przebadany alkomatem. Miał ponad 1,5 promila w organizmie.

Następnego dnia został przesłuchany i usłyszał zarzuty za posiadanie narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

# Porządnie się stuknęły

**Kolizja (na szczęście) na skrzyżowaniu ulic Łaskiej i Wiejskiej.**

W środę około godz. 11.13 doszło do kolizji na skrzyżowaniu ulic Łaskiej i Wiejskiej. Zderzyły się volkswagen z fiatem. Przody obu samochodów zostały mocno uszkodzone.

– Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory w samochodach i zakręcili zawory LPG – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

35–letni kierowca volkswagena skarżył się na ból w klatce piersiowej. Po przebadaniu go ratownicy medyczni zadecydowali o przewiezieniu mężczyzny do szpitala.

19–latka, która jechała fiatem, nie wymagała hospitalizacji.

Wstępnie oszacowane straty w obu autach to 35.000 zł. Ustaleniem okoliczności zdarzenia zajęła się policja. Wstępnie stwierdzono, że przyczyną kolizji było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

# Rozbił szklane drzwi Trzech Koron

**„To był głupi wybryk" – tak 35–latek tłumaczył swoje zachowanie policjantom. Wybryk kosztował 1.000 zł.**

Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek o godzinie 8.40 na ulicy Kilińskiego. Świadkowie widzieli, jak mężczyzna rzucił kamieniem w zespoloną szybę drzwi wejściowych do budynku domu handlowego.

Straty oszacowano na 1.000 złotych.

Policjanci, przeglądając zapis z monitoringu, rozpoznali sprawcę zdarzenia. Mężczyzna był im dobrze znany ze względu na swoją kryminalną przeszłość. Kilka godzin później funkcjonariusze z patrolu zauważyli 35–latka na ulicy Narutowicza. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony na komendę. Tu usłyszał zarzut zniszczenia mienia.

Podczas przesłuchania przyznał się do wybicia szyby. Stwierdził, że był to głupi wybryk. Teraz za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.

eprasa.pl 72356c7ce5

# Dla jednych grat, dla innych skarb

**– Stare motocykle mają duszę – twierdzi Marcin Nowak. Ma zaledwie 22 lata na „karku" i zamiłowanie do leciwych jednośladów. Przez 6 lat zebrał kolekcję ponad 20 modeli. Na co dzień jeździ ponad 30–letnim maluchem. Na podwórku trzyma syrenki, trabanta, wartburga i żuka**

W drodze na Węgry „maluch" spalił 6,5–7 l benzyny na 100 km

Jak mawia, słowo kolekcjoner nie do końca do niego pasuje. Nie traktuje swoich maszyn jak muzealnych eksponatów. Większość z nich jest nadal „na chodzie".

– Życie pracującego studenta nie pozwala mi zbytnio na siedzenie przy wszystkich maszynach, ale większość jeździ. Nie po to je kupiłem, żeby na nie tylko patrzeć – mówi z uśmiechem 22–latek.

Marcin studiuje elektronikę na łódzkiej „polibudzie". Jest na pierwszym roku. Poza tym pracuje w łódzkiej firmie związanej m.in. z branżą motoryzacyjną. Miłość do staroci na kółkach, która trwa od sześciu lat, zaszczepił mu tata, mechanik–hobbysta.

W 2021 Marcin wybrał się trabantem 601 w Bieszczady

– Wygrzebał kiedyś z komórki swojego Ogara 205, żeby go naprawić. Wciągnął mnie po prostu do roboty. Najpierw tylko pomagałem. Z biegiem czasu wiele się od niego nauczyłem i sam zacząłem grzebać przy silnikach – wspomina Marcin.

Dziś sam potrafi złożyć motocykl praktycznie od zera. Jeśli jest robota przy malowaniu czy centrowaniu kół, oddaje maszynę w ręce fachowców.

– Na centrowaniu się nie znam, więc się za to nie zabieram. Nie chcę ryzykować swoim zdrowiem czy życiem – podkreśla.

## „Idź z tym gratem"

Pierwszym motorem pabianiczanina była motorynka Stella – prezent na 14. urodziny. Od taty, rzecz jasna.

– Sam ją wyremontował i dorzucił silnik od Simsona. Jeździłem nią szmat czasu i nigdy mnie nie zawiodła – mówi pasjonat.

Przez sześć lat Marcin „dorobił" się pokaźnej liczby motorowerów i motocykli. Wśród nich można znaleźć m.in.: polskiego Ogara 200, czechosłowacką Jawę 353, NRD–owską MZ–tkę TS 150 oraz węgierski motocykl Csepel 125D, odpowiednik polskiej WFM–ki. Na przydomowym podwórku stoją też dwie syrenki „stopiątki", dwa fiaty 126p, trabant, wartburg oraz żuk dostawczak.

– Rodzice bardzo wspierają mnie w tym, co kocham najbardziej, chociaż mama czasem mówi, żebym przystopował. Gdy widzi, że przywiozłem kolejny motocykl, słyszę: „Idź mi z tym gratem" – mówi z uśmiechem Marcin.

Niektóre maszyny pabianiczanin kupił „szukając" u ludzi po komórkach i garażach. Inne znalazł na portalach ogłoszeniowych, ale tanio nie było. Czy łatwo dostać części do takich starych motocykli?

– Zależy, do jakich – odpowiada. – Im bardziej pospolity sprzęt, typu WSk 125 czy 175, tym łatwiej. Części są dzisiaj gorszej jakości, najczęściej produkowane w Chinach. Gorzej, jak się trafi coś nietuzinkowego, jak na przykład Csepel 125. Do niego nie produkują już podzespołów nawet na Węgrzech.

Co takiego jest w starych motocyklach, czego nie mają nowoczesne modele?

– Dusza – dodaje bez zawahania Marcin. – Zrozumie ten, kto jakiś czas pojeździ klasykiem. Inaczej zaczyna się na niego patrzeć.

## Mały, tani, na urlopy...

Na co dzień 22–latka można zobaczyć za kierownicą ponad 30–letniego „malucha". Jeździ nim na uczelnię i do pracy.

– 1992 to najlepszy rocznik „maluchów". Mam go od czterech lat i nie wyobrażam sobie nowszego auta, które mógłbym prowadzić z taką przyjemnością – chwali. – Choć czasem się psuje.

Ich „przyjaźń" zaczęła się zupełnie przypadkowo. Marcin miał wówczas 18 lat.

– Wracałem ze szkoły. On, cały czerwony, stał na poboczu drogi, a na szybie miał kartkę z napisem „sprzedam". Pomyślałem: co mi tam, biorę – wspomina. – Kosztował 4.000 złotych. Miesiąc wcześniej miałem osiemnastkę, więc fundusze się znalazły.

Samochód nie wymagał kosztownych napraw i szybko mógł wrócić na drogi. Przez 5 miesięcy nie było z nim problemów.

– Aż do momentu, gdy „strzeliła" uszczelka pod głowicą. Trzeba było remontować cały silnik – opowiada.

Marcin najdalej „wypuścił" się fiacikiem na Węgry. „Chociaż kaszlał, ciężko stękał, był jak skała i nie pękał", jak to śpiewał kiedyś zespół Big Cyc.

– Wytrzymał 10 godzin nieustannej jazdy. Gdy wracałem do domu, był cięższy, bo wiozłem kupione za granicą motocykle. Musiałem rozłożyć je na części pierwsze, żeby zmieściły się na niewielkiej przyczepie zbudowanej na ramie modelu N250. Pod górkę człapał się 20 km na godzinę, ale i tak dał radę – wspomina.

Na początku ubiegłego roku Marcin zaplanował wyprawę „kaszlakiem" przez Ukrainę, Mołdawię, Rumunię, Węgry, Słowację i Czechy. Niestety, wojna u naszych sąsiadów przekreśliła te plany.

Pierwsza miniwystawa największych „perełek" pabianiczanina

W weekendy, gdy tylko pogoda dopisuje, 22–latek odpala WS–kę 125 (najczęściej) i rusza w teren. Przyznaje, że to właśnie ona jest jego „oczkiem w głowie".

– To pierwszy motocykl w mojej kolekcji. Wcześniej były dwa motorowery. Wielkim sentymentem darzę też motorynkę podarowaną przez tatę.

Pasją Marcina jest nie tylko „reanimowanie" starych motocykli.

– Przerabiam MZ–tkę TS 250 z silnikiem 5–biegowym, najlepszym silnikiem bloku wschodniego swoich czasów. Robię ją typowo „pod siebie", żeby jeździła w dalsze trasy – opowiada 22–latek.

Maszyna dostała m.in. nowe hamulce tarczowe, przednie zawieszenie, nową elektrykę, zapłon i współczesny gaźnik.

– Nie będzie podobna do oryginału, co zawsze starałem się robić, reperując stare motory. Postanowiłem, że tym razem dam się ponieść wyobraźni – ujawnia.

Marzeniem 22–latka jest pojechać nią dalej niż w granice Węgier, na przykład do Włoch lub Chorwacji.

## Z garażu do ludzi

15 kwietnia Marcin po raz pierwszy pochwalił się swoimi największymi „perełkami" na miniwystawie i opowiadał zebranym o swojej pasji. Pomysł wyszedł od członków klubu „Podróż Przez Pabianice", zrzeszającego lokalnych miłośników historii.

– Od dłuższego czasu chodziło nam po głowie, jak pokazać oblicze miasta w sposób niebanalny – mówi Przemek Majewski, prezes klubu. – Nie poprzez budynki, miejsca czy wybitne jednostki, które zapisały się na kartach historii. Chcieliśmy zrobić to inaczej. Doszliśmy do wniosku, że to właśnie mieszkańcy Pabianic sprawiają, że wszystko nabiera barw, staje się ciekawe i wyjątkowe.

Wystawa była na podwórzu tzw. domu partii przy ul. Traugutta 2.

– Pojawił się wówczas pomysł zorganizowania kolejnej, podczas najbliższych Dni Pabianic, a być może także większego zlotu „staroci" na kółkach – dodaje młody pasjonat motoryzacji.

*Elżbieta Tomes*

eprasa.pl 72356c7ce5

# Jak Ada i Karol zostali ugotowani w TVN

**Ada Szczecińska i Karol Sakosik „zafundowali" sobie kulinarne wyzwanie. Zaprosili do swojego domu ekipę telewizyjną i pokazali się „od kuchni", gotując pyszną kolację dla swoich fantastycznych gości. A wszystko pokazano w programie „Ugotowani w parach", który został wyemitowany w TVN**

Kulinarna formuła programu narzuca uczestnikom scenariusz. Przed kamerami występują trzy pary, które gotują dla siebie nawzajem kolację i goszczą się w swoich domach. Całość okraszona zostaje domową atmosferą i rozmowami przy stole, gdzie uczestnicy poznają nie tylko swoje gusta kulinarne, ale opowiadają również o sobie. Zwycięska para wytypowana głosami pozostałych, zbiera laury nie tylko za najsmaczniejsze dania, ale również atmosferę spotkania i gościnę.

Do uczestnictwa w programie Adę i Karola zachęciła mama pabianiczanki Bożena.

– Powinniście zgłosić się do „Ugotowanych", właśnie trwa nabór do programu – uparcie powtarzała przy wielu okazjach – wspomina Karol. – Początkowo zbagatelizowaliśmy ten pomysł, ale ponieważ lubimy gotować, poznawać nowych ludzi i przede wszystkim kochamy przygody, ostatecznie postanowiliśmy, że wyślemy zgłoszenie. Dlaczego nie...

Na odpowiedź od producentów programu trzeba było troszkę poczekać.

– Nawet myśleliśmy, że tematu już nie ma, przepadł – dodaje Karol. – Ale po ponad miesiącu zostaliśmy zaproszeni na casting. Musieliśmy wypełnić ankiety, w których sporo opowiedzieliśmy o sobie i zaproszono nas na rozmowę online. Po niej zapadła decyzja, że jesteśmy w programie. W sumie niewiele więcej wiedzieliśmy. Nie mieliśmy pojęcia, z kim wystąpimy i do końca bardzo o to dbano, żebyśmy tego nie odkryli.

Pabianiczanie sami decydowali o menu, które zaserwowali gościom.

– To były nasze smaki i nikt nie ingerował w to, co gotowaliśmy – opowiada Ada. – Postanowiliśmy, że podamy zupę z pieczonych pomidorów i papryki z grzankami.

Na danie główne zaserwowali specjał kuchni greckiej – kleftiko, czyli mięso z warzywami zapiekane w pergaminie. Na deser było ciasto filo z malinami.

– Zamysł był taki, żeby wszystko było w jednym smaku, chcieliśmy uniknąć takiego miszmaszu na kolacji – opowiada Ada. – Smaki miały do siebie pasować, a wyjściem dla całej kolacji było główne danie.

Greckie kleftiko nie było przypadkiem.

– Namiętnie gotujemy tę potrawę – wspominają. – To proste i szybkie danie. Po całym dniu pracy bierzemy zamarynowane mięso i warzywa, owijamy w pergamin (papier do pieczenia), do piekarnika i jest. Smaczne i można się solidnie najeść.

Ten jeden raz nie wyszło i to na wizji.

– Niestety, naszą kolację „położyły" niedogotowane warzywa, głównie ziemniaki, wszystko było takie al dente – wspomina Ada.

Co „nie wypaliło"?

– Danie przygotowywaliśmy jak zawsze – opowiadają. – Wiedzieliśmy jednak, że na kolacji będzie aż sześć osób, więc chcieliśmy zacząć robić kolację wcześniej, żeby zdążyć i nie spieszyć się, jak przyjdą goście. I tak przygotowaliśmy sakiewki z pergaminu, a w nich mięso z warzywami, jak pan Bóg przykazał.

Wszystko było gotowe na długo przed przyjściem gości.

– Ale nie mogło tak sobie leżeć na kuchennym blacie tyle godzin – dodaje Karol. – W lodówce nie mieliśmy już miejsca, więc wynieśliśmy sakiewki na taras. Była zima i minusowe temperatury. Danie przemarzło i nawet włożone do rozgrzanego piekarnika po prostu potrzebowało więcej czasu, a my tego nie przewidzieliśmy.

Zupa krem i deser ratowały sytuację.

– Gdzieś wyczytałem, że cynamon jest doskonałym dodatkiem do pomidorów, co też wcześniej praktykowaliśmy. To dodało charakteru zupie – opowiada Karol. – Przepis na deser mieliśmy od przyjaciółki. Robiliśmy go drugi raz i o dziwo wyszedł najlepiej, a najbardziej się go obawialiśmy.

Świetny pomysł nie miał szans się obronić.

– Mimo, że pomysł na danie główne był ciekawy i wszyscy zachwycali się jego podaniem, to niestety te warzywa nas pogrążyły – dodają z uśmiechem Ada i Karol. – Wyszło, jak wyszło, ale dobrze się bawiliśmy. Spędziliśmy wyjątkowe chwile z fantastycznymi ludźmi. Nawet jeszcze po nagraniu programu się spotkaliśmy, podzieliliśmy się wrażeniami, mamy cały czas kontakt.

Kamery, światła, ekipa filmowa – był stres.

– Zwłaszcza ja się denerwowałam całym tym zamieszaniem i kamerami, co niestety było widać w pierwszej części odcinka– opowiada Ada. – Karol jest rzecznikiem prasowym i ma doświadczenie z takimi sytuacjami. Ja jestem architektem wnętrz. To było jednak ciekawe przeżycie zobaczyć, jak wygląda takie nagrywanie programu. Kamery, oświetlenie i ekipa po drugiej stronie stołu. Po kilku dniach w sumie się do tego przyzwyczailiśmy i zapominaliśmy nawet o ich obecności. Kontrast pomiędzy pierwszym dniem a ostatnim był bardzo duży.

Ale bez uwag się nie obyło.

– No mogłem się jednak mniej garbić – dodaje roześmiany Karol. – A ja usłyszałam swój głos, który wydał mi się dość dziwny z taką charakterystyczną manierą – wspomina Ada. – Oczywiście nikt poza nami tego nie zauważył, nie usłyszał.

Ekipa nagrywająca spotkania przy stole też dorzuciła swoje trzy grosze.

– To byli bardzo sympatyczni ludzie – opowiadają pabianiczanie. – Dość szybko złapaliśmy kontakt z operatorami i oświetleniowcami. Byli bardzo przyjaźni, otwarci na nas, mieliśmy poczucie, że starają się nas dobrze pokazać, a nie szukać potknięć. Nawet te niedopieczone ziemniaki zostały w taki żartobliwy sposób pokazane.

Były jednak obawy.

– Zwłaszcza dotyczące tego, jak wypadniemy – dodaje Karol. – Ale wszystko zostało zmontowane ze smakiem i nawet odrobiną czułości do nas. Nie zrobili nam krzywdy. To był bardzo ciepły i zabawny odcinek. Nie żałujemy udziału w programie, mamy cudowną pamiątkę.

Przed czujnym okiem kamery jednak nic się nie ukryje.

– Wszystkie moje grymasy były pokazane – dodaje Ada. – Bo niestety trafiłam na grzyby w jednym z zaserwowanych dań, a naprawdę ich nie lubię. Spróbowałam jednak i kolację zjadłam.

Karol zmierzył się z mizerią na słodko.

– Nie lubię jej, a była na pierwszej kolacji – dodaje. – Zresztą zgodnie z naszymi przewidywaniami, o czym wspomniałem przed samą kolacją, gdy czytaliśmy menu konkurencji. Był cały mój wywód o tym, że najgorsze jest to, że musisz zjeść, spróbować, żeby potem nie było nikomu przykro. Nie mogłem się potem dziwić, że kamera „najechała" na mnie, jak przyszło do jedzenia mizerii.

## Kulinarne podsumowanie

– Spodziewaliśmy się u pozostałych par bardziej wyszukanych smaków – dodaje Karol. – A pierwsza kolacja to był typowo polski obiad – kotlet mielony, ziemniaki, mizeria i zalewajka.

– Ostatnia kolacja też była smaczna, ale to było również domowe jedzenie. A spodziewałam się bardziej orginalnych dań np. inspirowanych podróżami. Pierwsza kolacja wygrywała atmosferą, ostatnia zdecydowanie smakiem. My pomysłem, ale nie wyszło do końca.

Wszystkim się jednak podobało.

– Rodzinie, znajomym, otrzymaliśmy też sporo gratulacji, bo postanowiliśmy, że na wizji ogłosimy nasze zaręczyny i wspomnimy o zbliżającym się ślubie. A nie wszyscy o tym wiedzieli – dodaje Karol.

***Agnieszka Namysł***

eprasa.pl 72356c7ce5

# Podziurawione jak ser szwajcarski

**Pabianickie ulice, jak co roku, pokazały swoje mniej atrakcyjne oblicze**

Sezon na podziurawione ulice możemy uznać za otwarty, a właściwie z niecierpliwością czekamy już od tygodni na jego zamknięcie.

Gdzie tych dziur w nawierzchni jest najwięcej? Gdzie możemy spokojnie jechać, bez obawy o amortyzatory czy koła, a gdzie czekają nas uliczne slalomy?

Dziur jest mnóstwo i trudno wskazać ulice wymagające najpilniejszej interwencji. Kiedy rozpocznie się wielkie łatanie?

– Już wyłoniliśmy wykonawcę, który wkrótce przystąpi do prac drogowych – zapewnia Andrzej Barański, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach. – W tym tygodniu podpisaliśmy wszystkie umowy i od tego momentu firma ma tydzień na rozpoczęcie pracy. Na początku maja wszystko się zacznie.

Firma, która załata nasze ulice, to Zakład Remontów Budowlanych – Wiśniewska z Łodzi. Na łatanie ulic zostanie wydanych 399.750 zł (brutto).

– Miejsca do łatania będą wkrótce oznaczane – dodaje Barański. – Zaczniemy najprawdopodobniej od ulicy „Waltera" Jankego w okolicach Lidla i będziemy przesuwać się w kierunku centrum miasta.

ul. Konopna

## Do listy napraw proponujemy dołożyć jeszcze te:

ul. Grobelna

ul. Moniuszki 147

ul. Moniuszki 140

ul. Stary Rynek

eprasa.pl 72356c7ce5

# Pół tysiąca pabianiczan bawiło się na święcie wody

**To była udana impreza z okazji Światowego Dnia Wody. Na scenie popisywali się tancerze ze Strefy Ruchu, śpiewali seniorzy. Rowerzyści usiłowali w jak najdłuższym czasie pokonać kilkumetrowy dystans**

Zakład Wodociągów i Kanalizacji po raz kolejny zorganizował Dzień Wody. Pogoda dopisała, więc pabianiczanie przyszli tłumnie. Do Stacji Uzdatniania Wody „Zagajnikowa" woził ich bezpłatnie autobus MZK.

Uczestnicy rajdu rowerowego przyjechali własnym transportem. Odliczyło się około 200 cyklistów. 15–kilometrową trasę przez Hermanów, Terenin, Chechło Pierwsze pokonali w dwie godziny. Wszyscy dojechali szczęśliwie do mety.

Na terenie stacji urządzono sporo punktów z atrakcjami. Warsztaty muzyczne zorganizowała Fundacja Rap Lokal. Quiz zoologiczny ciekawie poprowadzili pracownicy Orientarium, a Wydział Ochrony Środowiska UM przygotował quiz ekologiczny. Animacje dla dzieci urządzili wolontariusze z PCK, a wodniacy z ZHP Pabianice zabawy żeglarskie. Dzieci miały malowane twarze. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko, na którym pracownicy laboratorium ZWiK przeprowadzali eksperymenty.

Uzdolnieni plastycznie razem z „Krukiem" malowali długi mural przedstawiający Pabianice i Dobrzynkę. Zadania sportowe przygotowały kluby sportowe PTC i Włókniarz oraz piłkarze ręczni Pabiksu. Pokazowe lekcje języka angielskiego dla dzieci zorganizowało Creative English.

Strażacy tego dnia dla wszystkich otworzyli swoje wozy bojowe. Można było zobaczyć, co kryją we wnętrzu. Wielu dorosłych chętnie obejrzało też od środka karetkę pogotowia ratunkowego, a policjanci pozwolili dzieciakom uruchamiać sygnały dźwiękowe radiowozów.

Nie lada wyzwaniem dla wszystkich był wielki tor przeszkód „Dzika Rodzinka". Te z dzieci, które go pokonały, z dumą pokazywały zdobyte medale.

Starsi i młodsi pabianiczanie mierzyli sobie ciśnienie i poziom cukru w organizmie na stoisku Pabianickiego Centrum Medycznego.

W namiocie Straży Miejskiej można była oznakować swój rower i wpisać go do rejestru jednośladów (to na wypadek kradzieży). Tego dnia „tatuaże na ramach" dostało ponad 30 jednośladów.

Woda z cytryną była bez ograniczeń, wszak imprezę zorganizował ZWiK. Na wszystkich czekał też darmowy gorący posiłek. Częstowano pomidorową i gulaszową z wojskowego kotła.(GG)

**Projekt „Woda i lokalne środowisko ponad wszystko" współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi**

ZWiK PABIANICE

WFOŚiGW w Łodzi

eprasa.pl 72356c7ce5

My, pabianiczanie

# Henryk Debich

## dyrygent Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji, kompozytor, aranżer (cz. 1)

**» Nie ma w świecie drugiego takiego muzyka, który swą orkiestrą dyrygowałby aż czterdzieści dwa lata. (...) „To mój rekord, wart zgłoszenia do Księgi Guinnessa. Ja go zgłoszę!" – odgrażał się maestro Henryk Debich, którego z pokazywanych w telewizji festiwali w Opolu, Sopocie i Kołobrzegu znał każdy Polak.**

### Z Burgundii do Pabianic

Debichowie przywędrowali do Pabianic z pachnącej winem Burgundii, długą drogą przez Bawarię i Morawy. Pieczętowali się herbem szlacheckim, podpisując „de Biche". U schyłku osiemnastego wieku, gdy w rewolucyjnej Francji szafoty rosły szybciej niż łany zboża, wyruszyli na wschód, by ocalić życie. Dotarli na spokojne Morawy, gdzie trudnili się tkaniem lnu na koszule. W izbie niedużego domu, który zbudowali własnymi rękami, terkotały dwa ręczne krosna. Sąsiedzi zza miedzy, Austriacy i Czesi, nazywali przybyszów po swojemu, „Debichami". I tak już zostało. Z początkiem XIX wieku Debichowie zjechali do Pabianic, skuszeni obietnicą rządu Królestwa Polskiego. Sukiennikom, potrafiącym tkać cienkie płótno, przydzielano nad Dobrzynką ziemię, drewno na zbudowanie solidnego domu z warsztatem, sporą pożyczkę w rublach i zwolnienie z płacenia czynszu. Zwabiło to wielu. Na konnym wozie Wojciech Debich przywiózł żonę, dzieci i warsztat tkacki, podobnie jak majstrowie licznie ciągnący do Pabianic z Czech, Saksonii, Pomorza i Szwajcarii. Tkaczem był też pradziadek Henryka, Roch Debich, dziadek Bernard i ojciec, też Bernard, urodzony w Pabianicach w 1892 roku. Ojciec na chleb zarabiał w tkalni mechanicznej Kruschego i Endera, jednak dalece chętniej niż krosien, słuchał muzyki.

Po dwunastu godzinach harówki w fabryce Bernard Debich uczył się grać na skrzypcach, fortepianie i flecie. Choć do szkoły kapelmistrzowskiej w Kaliszu dopiero się wybierał, muzyka pomogła mu uciec z dusznej tkalni na posadę nauczyciela śpiewu w gimnazjum Śniadeckiego.

Popołudniami i w niedziele Bernard dorabiał, prowadząc chóry męskie, żeńskie i mieszane. A chórów było wtedy w Pabianicach siedem razy więcej niż kościołów. W chórze mieszanym Debich poznał Annę Rymerównę, pannę śpiewającą czysto i pięknie. Poprosił ją o rękę. Anna i Bernard dochowali się siedmiorga dzieci. Pierwszy na świat przyszedł Tadeusz, po nim Jadwiga, Henryk był trzecim dzieckiem, narodzonym rok przed Wacławem. Po Wacławie do rodziny dołączyła Joanna, Eugeniusz i Bernard Zdzisław. Ojciec siedmiorga Debichów dyrygował też orkiestrami dętymi. 20 grudnia 1926 roku gazeta „Echo Wieczorne" pisała: „Firma Krusche & Ender zorganizowała pierwszą orkiestrę symfoniczną w Pabianicach, pod batutą energicznego Bernarda Debicha. Orkiestra, w której udział biorą jedynie robotnicy firmy Krusche & Ender, koncertuje w sali Towarzystwa Gimnastycznego przy ulicy Kościuszki. Chcąc uprzystępnić miastu możność słuchania muzyki, Magistrat pabianicki zawarł umowę z zarządem fabryki, na mocy której latem orkiestra będzie koncertować dla mieszkańców w parku miejskim".

### Dom tętniący muzyką

Pabianicki dom Anny i Bernarda Debichów do cichych zakątków się nie zaliczał; od świtu do nocy tętnił muzyką. Dwie córki i pięciu synów albo na czymś grało, albo słuchało utworów w wykonaniu rodziców. Urodzony 18 stycznia 1921 roku Henryk był sześcioletnim urwisem, gdy ojciec pierwszy raz posadził go przy fortepianie, a potem dyskretnie podsuwał mniejsze instrumenty. „Tata zabierał nas na koncerty" – wspominał Henryk. „Raz pojechaliśmy z orkiestrą do Spały, na imieniny prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. Tata poprowadził swoją orkiestrę na defiladzie, a ja, wystrojony w śliczny wojskowy mundurek, maszerowałem na czele chłopców grających na werblach i fletach. Gdy prezydent gratulował mojemu ojcu, stałem obok. Mnie też podał rękę". Henio miał wtedy siedem lat i długie blond włosy. Gdy ukończył piętnaście lat, brał lekcje gry na pianinie u nauczycielki i kierowniczki prywatnej szkoły muzycznej, Emilii Bromirskiej. Rok później chłopiec musiał nagle zastąpić ojca w łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia, gdzie Bernard Debich miał poprowadzić orkiestrę i chór. Aby drobniutki dyrygent był widziany przez muzyków i śpiewaków, Henia postawili na krześle. Koncert wypadł przyzwoicie, a radiosłuchacze nie mieli pojęcia, że wielką orkiestrą dyrygowało dziecko. „Ojciec tego dnia był niedysponowany. Nie powiem, z jakiej przyczyny…" – wiele lat później ujawnił Henryk. Było oczywiste, że Henio zostanie zawodowym muzykiem. Wkrótce nastolatek założył w Pabianicach siedmioosobowy zespół „Henio Jazz". „Grałem w nim na saksofonie, akordeonie, perkusji lub fortepianie. To było miłe amatorskie granie, dzięki któremu mogliśmy zarobić trochę grosza" – wspominał sześćdziesiąt lat później. Grali na balach gimnazjalnych, potańcówkach i w miejskich parkach.

### Muzycy do dział

W połowie 1939 roku Henryk zdał egzaminy do Konserwatorium Muzycznego Heleny Kijeńskiej–Dobkiewiczowej w Łodzi. Jesienią miał usiąść przy uczelnianym fortepianie, lecz wybuchła wojna. Wraz z młodszym o rok bratem, Wackiem, stawił się w hufcu ZHP, bo byli harcerzami. Na rozkaz komendanta bracia pomaszerowali w stronę Warszawy. Przydzielono ich do obsługi dział przeciwlotniczych. Wojowali krótko. Po kapitulacji stolicy

eprasa.pl 72356c7ce5

Niemcy zamknęli Debichów w obozie jenieckim pod Pruszkowem. Henio i Wacek uciekli, schowali się, przeczekali pościg i pieszo wrócili do Pabianic. Dom był pusty. Mama z dziećmi ukrywała się na wsi, a ojciec w Piotrkowie. Jako prezes patriotycznego Związku Zachodniego, Bernard Debich nieuchronnie otwierał hitlerowską listę Polaków zaocznie skazanych na rozstrzelanie. Nie mogąc znaleźć Bernarda Debicha, gestapo aresztowało mu syna. 16 maja 1940 roku niemieccy żołnierze otoczyli dom. „Gdy przyszli po Heńka, w mieszkaniu był też nasz siedemnastoletni brat Wacek, który wszystko widział" – opowiadał Eugeniusz. „Wieczorem Wacek poszedł do aresztu gestapo zanieść Heniowi zawiniątko z jedzeniem i ciepłym ubraniem". Nie był to mądry pomysł. Gestapowcy wtrącili Wacka do celi, w której siedział starszy brat.

## Więźniowie Dachau

Rankiem obu Debichów wywieźli do obozu przejściowego na łódzkim Radogoszczu. Niedługo potem opieczętowany bydlęcy wagon z dwoma Debichami i setką równie głodnych więźniów przetoczył się przez bramę obozu koncentracyjnego Dachau w Bawarii. Paczki z jedzeniem od matki Debichów Niemcy konfiskowali. Jesienią 1940 roku bracia przypominali szkielety snujące się między barakami. Henryk nosił na ramieniu obozowy numer 11934, a Wacław – 11933. Zza kolczastych drutów wyciągnęła ich matka. To ona wybłagała u Niemca Kruschego, kierownika fabryki szyjącej bieliznę dla żołnierzy Wehrmachtu, by wstawił się za Henrykiem i Wacławem. Poskutkowało. Obu Debichów zwolniono z Dachau. Musieli podpisać zobowiązanie, że nie pisną słowa o tym, co widzieli w nazistowskim obozie, gdzie przesiedzieli prawie dwa lata. Gdy pół wieku później muzykolog Anna Iżykowska–Mironowicz spytała Henryka Debicha, jak udało mu się przeżyć piekło obozu, dyrygent odparł: „Młodość. Po prostu młodość. Nadzieja, ogromna wola przetrwania i może… pewien brak wyobraźni młodego chłopaka, nieumiejętność oceny powagi sytuacji, zagrożenia życia… W obozie miałem pod opieką młodszego brata, Wacława. To nie pozwalało mi się rozklejać. Walczyłem o przetrwanie nas obu, a razem z nami walczyli: Włodek Skoczylas, Tadzio Fijewski i pianista Tadeusz Dobrzyński. Trzymaliśmy się razem, znajdując oparcie w starszych więźniach. Kilku z nich było naszymi profesorami i pedagogami sprzed wojny. Jakimś cudem udało się przeżyć ten koszmar". Henryk nie zamierzał milczeć. Nazwiska kilkudziesięciu więźniów Dachau spisał na kartce papieru i podał komendantowi Szarych Szeregów. Sam wstąpił do Armii Krajowej, podobnie jak urodzony w 1926 roku brat, Eugeniusz. Debichowie wciąż nie mieli wieści od najstarszego brata, Tadeusza, który w 1939 roku walczył w obronie Warszawy, dostał się do niewoli, uciekł z oflagu, a potem przez Węgry i Jugosławię chciał się przedostać do Francji. Czy tam dotarł?

## Pierwszy występ pabianickiej orkiestry

Gdy Niemcy uciekli z Pabianic, Henryk stawił się na wezwanie kierownika szkoły muzycznej, pilnie poszukującego nauczycieli. Dostał posadę, jedenaścioro niczego nieumiejących uczniów i kartki na chleb. W łódzkim konserwatorium Heleny Kijeńskiej–Dobkiewiczowej, przemianowanym w państwową szkołę wyższą, chciał studiować dyrygenturę, lecz nowe władze nie miały zaufania do byłego akowca. „Ojciec musiał się za mną wstawić" – wspominał Henryk. „Przekonał ich tym, że byłem więźniem obozu koncentracyjnego". Pozwolili mu studiować. Dwa lata po wojnie Henryk założył orkiestrę. W zespole było osiemnastu muzyków, dyrygent i pianista Tadeusz Dobrzyński, towarzysz obozowej niedoli Debicha w Dachau. Koncerty dawali w parku nad Dobrzynką i salach balowych, ku uciesze tysięcy pabianiczan. Raz posłuchała ich Franciszka Leszczyńska, redaktorka muzyczna Polskiego Radia w Łodzi, kompozytorka popularnej piosenki „Mój pierwszy bal". Nie minął tydzień, a orkiestra Debicha i Dobrzyńskiego zagrała na radiowej antenie. W audycji „Poranek muzyczny" o godzinie czwartej przed świtem wystąpiła „na żywo", tuż przed bardziej znaną publice Orkiestrą Braci Łopatowskich z Ksawerowa i mandolinistami Edwarda Ciukszy. Swego miejsca w życiu szukali też bracia Henryka. Eugeniusz studiował chemię i uczył w pabianickich szkołach. Bernard junior zdał maturę i pomaszerował do wojskowej szkoły oficerskiej w Jeleniej Górze, gdzie uczył się topografii. Wacław, z wykształcenia włókiennik, wyjechał do Bielawy, gdzie wraz z ojcem prowadził zakładową orkiestrę. Po Tadeuszu ślad zaginął.

## Kierownik działu muzyki rozrywkowej

Franciszka Leszczyńska szukała następcy. Kandydat na redaktora muzycznego rozgłośni radiowej w Łodzi musiał być młody, bardzo zdolny i bardzo pracowity. Padło na Henryka. Podczas sprawdzianu Debich zagrał z nut, jakie mu wręczyła redaktor Leszczyńska. „Gdy wstałem od fortepianu, pani Franciszka podbiegła, ucałowała mnie i tak oto 15 sierpnia 1949 roku dostałem upragniony angaż na stanowisko kierownika działu muzyki rozrywkowej" – wspominał. Nowy kierownik rozpoczął od zakładania orkiestry. Dużej, radiowej. „Zabrałem się za to do spółki ze skrzypkiem Alojzym Nicze, ojcem Karola, przyszłego laureata Konkursu Chopinowskiego" – wspominał Debich. „Pabianiczanin z pabianiczaninem zawsze się dogada, szybko więc mieliśmy zręby sporej orkiestry". Do osiemnastu muzyków z Pabianic dołączyło kilku z łódzkiej filharmonii i dwóch od Braci Łopatowskich. W chórze śpiewali studenci konserwatorium. Wyrośli z nich wybitni artyści: Teresa Żylis–Gara, primadonna nowojorskiej Metropolitan Opery i mediolańskiej La Scali, sopranistka Krystyna Nyc–Wronko, tenor Eugeniusz Szynkarski i sopranistka Danuta Debichowa, pierwsza żona Henryka. Orkiestrze brakowało dyrygenta. „Nie miałem jeszcze uprawnień, bo byłem dopiero na pierwszym roku studiów, ale studia dyrygenckie kończył już Aleksander Tarski" – opowiadał Debich. „Wzięliśmy go na dyrygenta orkiestry i chóru". Chórzystów przygotował Tadeusz Dobrzyński, a orkiestrę Henryk. Już w październiku 1949 roku dali pierwszy koncert. Uwerturę Moniuszki, trzecią symfonię Beethovena i koncert fortepianowy Rachmaninowa zagrali w hali produkcyjnej Zakładów Mechanicznych imienia Józefa Strzelczyka na Widzewie. Publiczność stała na betonowej posadzce, były owacje. Nazajutrz do Polskiego Radia płynęły zaproszenia na kolejne występy. Orkiestra rosła i rosła. Półtora roku później liczyła pół setki muzyków. Po brawurowym koncercie w stolicy została uroczyście mianowana Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji, a Henryk Debich jej dyrektorem i kierownikiem artystycznym. W połowie zeszłego wieku żadna stacja radiowa nie mogła się obyć bez codziennych koncertów. Na warszawskiej antenie od lat grała orkiestra Stefana Rachonia, w Katowicach orkiestra Grzegorza Fitelberga, a w Łodzi raczkowało „cudowne dziecko" Henryka Debicha.

## Dyplomowany dyrygent

Dyplom zawodowego dyrygenta po studiach muzycznych, podpisany przez profesorów Bohdana Wodiczkę i Tomasza Kiesewettera, Debich dostał w 1953 roku. Pięć lat później wyjechał na stypendium do Niemiec Zachodnich, gdzie podpatrywał gigantów batuty: Herberta von Karajana, Eugena Jochuma i Karlheinza Stockhausena. W tamtych czasach za „żelazną kurtynę" Europy władze PRL–u wypuszczały tylko wybrańców. „O stypendium dla mnie wnioskował w Ministerstwie Kultury sam prezes Radiokomitetu" – z dumą opowiadał Henryk. W berlińskiej filharmonii Debich nie opuścił ani jednej próby von Karajana z orkiestrą, którą wielki Austriak właśnie obejmował. Bilety na koncert inauguracyjny były poza zasięgiem ubogiego Polaka, ale Henrykowi się poszczęściło. Wejściówkę dostał z rąk samego burmistrza Berlina Zachodniego, Willy'ego Brandta, późniejszego kanclerza Niemiec. Załatwił mu to napotkany w mieście kolega, były więzień obozu w Dachau. Stypendium pozwalało Debichowi podróżować koleją na koncerty do Monachium i Hamburga, oglądać studia nagrań i podziwiać wybitnych dyrygentów. Henryk skrócił jednak pobyt w Niemczech, by znaleźć się przy ciężarnej żonie. Druga żona, sopranistka Zofia Rudnicka, urodziła mu Mariusza. Jak to u Debichów, chłopiec wyrósł na muzyka: pianistę, kompozytora i dyrygenta. „A mogło być inaczej?" – retorycznie pytał szczęśliwy ojciec. „Niemowlęctwo Mariusz spędzał w teatralnej garderobie. Gdy podrósł, podczas prób schodził do kanału dla orkiestry. Jego mama śpiewała na scenie, a on ciągnął dyrygenta za nogawki". (CDN)

***Roman Kubiak***

**Foto:** Osobiste przedmioty H. Debicha przekazane przez rodzinę do Muzeum Miasta Pabianic

eprasa.pl 72356c7ce5

# SZUKASZ PRACY?

**ZATRUDNIĘ** kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

**KIEROWCĘ** C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

**PILARZA** do cięcia płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

**POMOC** domową do emerytki. Tel. 576 025 080.

**ZATRUDNIĘ** sprzedawcę do sklepu. Tel. 796 736 609.

**SZWACZKI** sukienka zatrudnię. Tel. 502 030 248.

**FIRMA** GRALA zatrudni murarzy oraz pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej. Sprawdź naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

**SZWACZKI** zatrudnię dzianina. Tel. 608 032 698.

**SZWACZKĘ** zatrudnię. Tel. 601 30 87 55.

**SZWACZKI**, prasowacza zatrudnię w zakładzie. Tel. 570 407 467.

**CHAŁUPNICZKI** (dzianina, tkanina) – zatrudnię. Tel. 516 901 160.

**MURARZY** zatrudnię. Tel. 661 945 687.

**SZWACZKI** zatrudnię. Tkanina, dzianina, umowa o pracę. Tel. 697 800 880.

**BRUKARZY** z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 881 150 914.

**SZWACZKI** i chałupniczki zatrudnię. Tel. 502 213 077.

**PRACOWNIKÓW** produkcji w zakładzie metalowym. Tel. 601 300 961 (godz. 8.00–13.00).

**ZATRUDNIĘ** samodzielnego elektryka (budownictwo jednorodzinne). Tel. 537 806 290.

**PRACOWNIKÓW** do prac remontowo/wykończeniowych i dociepleń zatrudnię. Praca stała, godne wynagrodzenie. Tel. 537 035 201.

**PRZYJMĘ** do dociepleń. Tel. 602 595 234.

**KIEROWCÓW** kat. C+E – Słowacja, Czechy, praca w tygodniu – zatrudnię. Tel. 606 668 803.

**SZWACZKI**. Tel. 503 010 622.

**KRAWCOWĄ** do zakładu zatrudnię. Tel. 601 530 079.

**ZLECĘ** przeszycie – tkanina. Tel. 503 010 622.

**PRACOWNIKA** gospodarczego w firmie. Również z III grupą inwalidzką. Umowa o pracę. Tel. 601 300 961 (godz. 8.00–13.00).

**PHILLIPS** Poland zatrudni do pracy w dziale Utrzymania Ruchu Elektromechanika – wymagane doświadczenie i gotowość do pracy zmianowej. Miejsce pracy: Chechło Pierwsze k. Pabianic. Aplikuj mailowo: praca@phillips–europe.com

**POMOCNIKA** na śmieciarkę, praca pn.–pt. Rzgów. Tel. 792 881 887.

**PRACOWNIKA** fizycznego na sortownię, Rzgów. Tel. 792 881 887.

**ZATRUDNIĘ** na produkcję w branży spożywczej mężczyznę. Praca pon–pt, jedna zmiana, netto 3500–4000 zł. Tel. 508 241 068.

**HYDRAULIKA** – pracownika fizycznego – zatrudnię. Tel. 692 487 755.

**ZATRUDNIĘ** samodzielnych pracowników budowlanych. Tel. 537 806 290.

**W** związku z rozwojem firmy zatrudnimy panią, pana na żelazko z doświadczeniem. Pabianice. Tel. 602 264 115.

**HURTOWNIA** tkanin w Woli Zaradzyńskiej przyjmie młodą do prac biurowych. Godz.pracy: poniedziałek–piątek 8.00–17.00, soboty – 8.00–14.00. Tel. 513 700 152.

**PRASOWACZKĘ** i szwaczki zatrudnię. Tel. 731 715 587.

**PRACOWNIKA** na budowie zatrudnię. Tel. 605 721 791.

**ZATRUDNIĘ** mężczyznę z doświadczeniem do hurtowni tkanin w Rzgowie. Prawo jazdy kat.B. Tel. 508 626 666.

**PRACOWNIKA** na budowie zatrudnię. Tel. 602 250 626.

**SZWACZKI** chałupniczki – bluzki, tkanina. Tel. 793 338 346.

**SZWACZKI** przyjmę. Sukienka, tkanina. Tel. 601 530 079.

**ZATRUDNIĘ** szwaczki do zakładu, dzianina. Tel. 609 845 949.

**NA** dziurkarkę i guzikarkę, prasowaczkę oraz chałupniczki (dzianina, tkanina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

**SZWACZKI** do zakładu zatrudnię. Tkanina, szyfon, wiskoza. Tel. 697 800 880.

**ZATRUDNIĘ** chałupniczkę (bluzka–tkanina). Tel. 601 327 155.

**PRACOWNICĘ** pralni na cały etat, zatrudnimy! Pabianice, ul. Zamkowa 31. Obowiązki: – obsługa klienta, – obsługa kasy fiskalnj, – przyjmowanie odzieży, – prasowanie, – obsługa maszyn pralniczych. Informacje tel. 601 433 240 lub w punkcie przy ul. Zamkowej 31.

**MĘŻCZYZNĘ** do szwalni zatrudnię – prace pomocnicze – prasowanie, nitowanie. Tel. 503 092 950.

**RENOMOWANA** Firma dziewiarska zatrudni osobę na stanowisko – Kierownik/ Kierowniczka Szwalni. Wymagania: – znajomość technologii szycia i konfekcji, – umiejętność zarządzania zespołem pracowników, – podstawowa znajomość konstrukcji wyrobów z dzianin. Oferujemy stała prace w dynamicznie rozwijającej się firmie. Tel. 502 910 081.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA, NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE ORAZ NIEODPŁATNA MEDIACJA NA TERENIE POWIATU PABIANICKIEGO W 2023 ROKU
Zapisy na wizyty pod numerem
(42) 225 40 80
Powiat Pabianicki
Ministerstwo Sprawiedliwości
Zadanie jest finansowane z budżetu państwa w ramach dotacji celowej przekazanej Powiatowi Pabianickiemu.
Więcej informacji na stronie:
www.powiat.pabianice.pl



eprasa.pl 72356c7ce5

# OGŁOSZENIA DROBNE 25.04.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

## USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

**USŁUGI** ogrodnicze wykonam. Kontakt pod numerem telefonu 534 541 731.

## DLA DOMU

**PODCIŚNIENIOWE** pranie. Tel. 516 670 777.

**USŁUGI** hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

**DOMY** – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

**PODCIŚNIENIOWE** pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

## REMONTOWO – BUDOWLANE

**KOMPLEKSOWE** remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**REMONTY** domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

**MALOWANIE** płytki, panele – szybko, solidnie. Tel. 790 507 951.

**GLAZURNICTWO.** Tel. 881 871 770.

**MALOWANIE,** tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

**REMONTY**. Tel. 668 364 049.

**REMONTY** od A do Z, glazura, terakota. Tel. 574 635 876.

**GLAZURA** terakota, remonty łazienek. Tel. 695 374 600.

**REMONTY** mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota itp. Tel. 517 239 047.

**ŚCIANKI** sufity, karton–gips, remonty. Tel. 695 374 600.

**DOCIEPLENIA** budynków, wykończenia wnętrz. Tel. 515 861 680.

## RTV * AGD * KOMPUTERY

**TV** – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

**TELEWIZORY,** magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

**NAPRAWA** sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

## TRANSPORTOWE

**TRANSPORT** – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

**TRANSPORT,** żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

## AUTO – MOTO

**AUTO–SKUP.** Tel. 603 471 335.

**ZŁOMOWANIE.** Tel. 577 985 154.

**ODBIÓR** lawetą. Tel. 535 231 237.

**AUTO** do naprawy, kupię. Tel. 609 758 570.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

**AUTO** do 10 tys. zł stan obojętny, kupię. Tel. 609 758 570.

**AUTO–SKUP**, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

## FINANSE

**POŻYCZKI** gotówkowe w domu klienta. Tel. 784 917 445.

## MEDYCZNE

**MASAŻ** w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

**REHABILITACJA** Masaż w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

**DERMATOLOGIA** – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

**DR** n. med. Piotr Misiak chirurg ogólny, usuwanie zmian skórnych, usg naczyniowe. Tel. 510 115 108 ul. Armii Krajowej 25, Pabianice – Femimed.

**PRZYCHODNIA** Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90



eprasa.pl 72356c7ce5

**prof. dr hab.**
**Jarosław D. Kasprzak**
**KARDIOLOG**
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

**ENDOKRYNOLOG**
**DR** n. med. Sławomir Mucha.
Gabinet prywatny,
Pabianice ul. Św. Jana 15.
Zapisy telefoniczne:
505 322 753
w godz. 10:00–17:00
(sob. 10:00–13:00).

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
**Urszula Banaszczyk-Przybylska**
**ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:**
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
**PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2**
**tel. 42 215 24 99**
wtorek, czwartek: $10^{00}$-$16^{00}$
poniedziałek, środa, piątek: $15^{00}$-$20^{00}$
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

**TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU**
**Masaż w Twoim domu.**
**Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.**
**Całościowy, odcinkowy.**
**Kończyn górnych, dolnych – refleksologia**
**514 575 809**

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
**KARDIOLOG**
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

**CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE**
ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis**
Specjalista chorób oczu
**dr Anna Rymer**
**pn.** 10.00–12.00,
15.00–18.00,
**wt.** 10.00–12.00,
16.00–18.00,
**śr.** 10.00–13.00,
**pt.** 10.00–12.00,
**sb.** 10.00–12.00
**dr Ewa Lukas**
**czw., pt.** 16.00–18.00
**dr Monika Kopka–Fryzeł**
**śr.** 15.00–18.00,
**w każdą środę**
**PROMOCJA – 10 %**
**Okulary na RATY 0%**
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
**42 215 73 36**
**664 157 222**

## NIERUCHOMOŚCI – INNE

**GARAŻ** kupię. Tel. 603 471 335.

**PLAC** na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

**KUPIĘ** M–4 z dużym balkonem. Tel. 880 276 342.

## MIESZKANIA

**WYNAJMĘ** M–4, 48 m kw., przy małym ryneczku, osiedle Bugaj. Tel. 606 348 010.

**KUPIĘ.** Tel. 535 231 237.

**MIESZKANIE** 26 m kw. – do wynajęcia. Tel. 515 629 248.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

**MIESZKANIE** do wynajęcia – Piaski. Tel. 603 933 463.

**BLOKI** 33 m kw., IVp. Bugaj – do wynajęcia. Tel. 604 638 581.

**BLOKI** 37 m kw., IIIp. (Konopnickiej) – sprzedam. Tel. 508 105 680.

## DOMY * DZIAŁKI

**DZIAŁKĘ** budowlaną Pawlikowice sprzedam. Tel. 533 193 653.

**SPRZEDAM** działkę budowlaną, ul. Cicha 5. Pabianice. Tel. 601 230 116.

**KUPIĘ.** Tel. 577 985 154.

**KUPIĘ** małą działkę lub ROD. Tel. 783 929 415.

**SPRZEDAM** działkę 3000 m kw., z warunkami zabudowy, z możliwością podziału na 3 działki po 1000 m kw., Kolonia Głowa, Biała. Tel. 723 999 554.

**KUPIĘ** lub wynajmę uzbrojoną działkę przemysłową o pow. 1000 m kw. Tel. 602 634 976.

## LOKALE

**WYNAJMĘ** budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

**LOKAL** biurowy 150 m kw., w tym kuchnia, łazienka, salon (wszystkie media) w Woli Zaradzyńskiej, ul. Hubala 80 – do wynajęcia. Tel. 608 888 87 55.

## BIZNES

**TANIE**
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

## KUPNO SPRZEDAŻ

**SPRZEDAŻ** nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

**ZŁOM** – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

**DREWNO** kominkowe, brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

**ODSPRZEDAM** dwie tony ekogroszku. Tel. 606 141 048.

## OGŁOSZENIA EXPRESOWE

**ZATRUDNIĘ** spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

**KROJCZEGO** w zakładzie krawieckim zatrudnię. Tel. 603 956 754.

**MURARZA** zatrudnię. Tel. 604 500 775.

**POMOCNIKA** na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

**POKÓJ** jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

**ZATRUDNIĘ** szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkanina i dzianina. Tel. 604 596 440.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH
POWIAT PABIANICKI

### OGŁOSZENIE

Starosta Pabianicki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości, iż Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy w Łodzi wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie, w drodze decyzji, sposobu korzystania z części nieruchomości o pow. 610,05 m¸ o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej we Florentynowie, gmina Lutomiersk, w obrębie 0010 Florentynów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 82/8 o pow. całkowitej 0,0824 ha, w celu wybudowania sieci gazowej PE Dn 63 o długości 406,7 mb ze strefą kontrolowaną o szerokości 1,0 m (po 0,5 m na każdą stronę od osi gazociągu) na w/w części nieruchomości.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 344) Starosta Pabianicki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z w/w części nieruchomości.

Wszelkie oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przesłać na adres Starostwa Powiatowego w Pabianicach lub przedłożyć w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Piłsudskiego 2, 95–200 Pabianice, budynek C, I piętro, pokój 103, tel.: (42) 225 40 58.

NET-HOUSE
**SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**
**883 585 555**
**ul. Bugaj 53**
**www.net-house.pl**

eprasa.pl 72356c7ce5

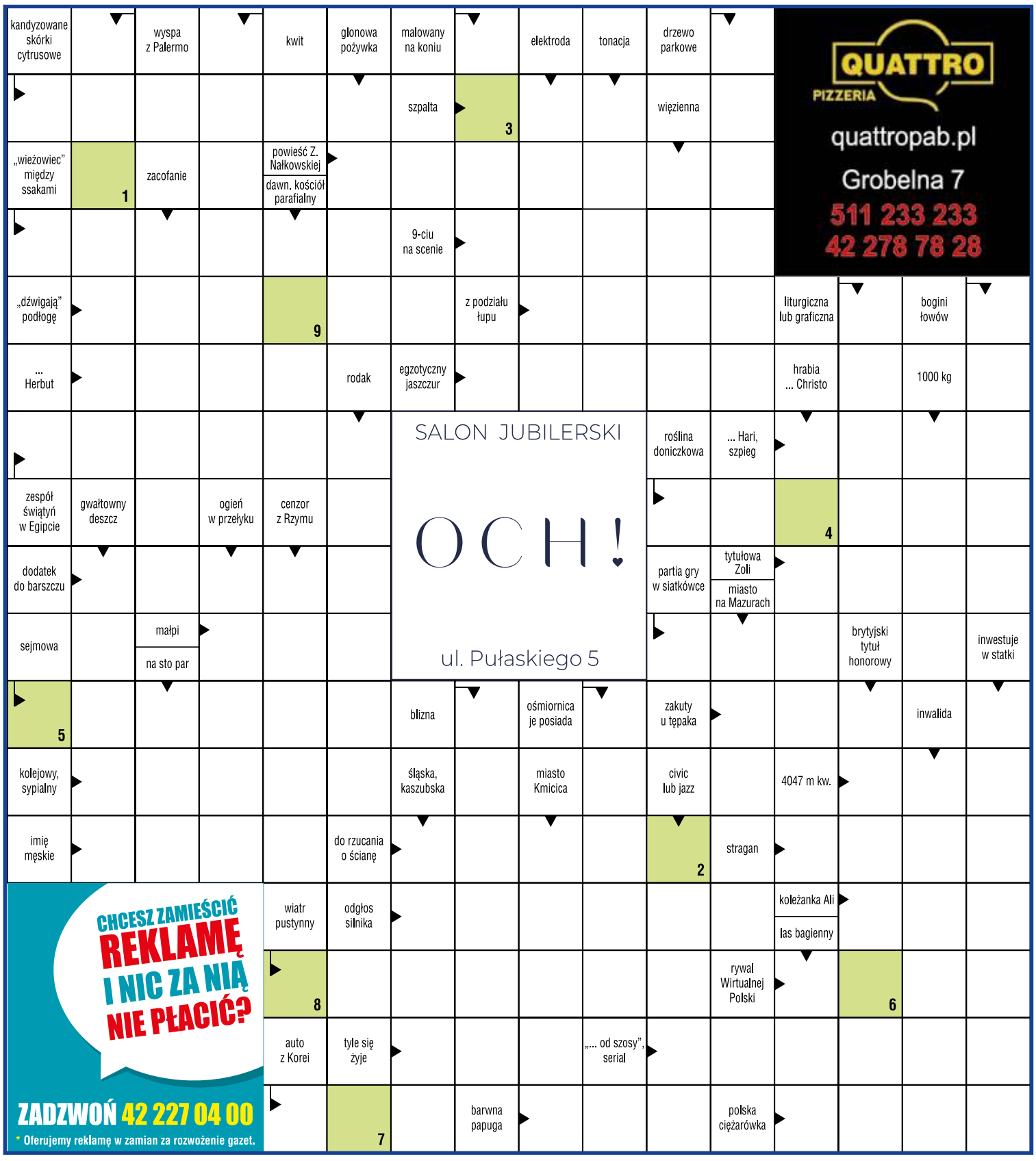


Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **5 maja 2023 r**.

## KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

**17**

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

## ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 15 brzmi: **SZCZUPAKI**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Weronika Malinowska** (Wymysłów Francuski 11).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Miłosz Strzałkowski** (ul. Robotnicza 14) i **Wiesław Szewczyk** (ul. Nawrockiego 6).

## HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**
Chętnie zrobisz coś zupełnie nowego i zaskakującego. Nie obiecuj jednak ludziom zbyt wiele, bo możesz zmienić zdanie i poczujesz niezadowolenie z ryzykownych decyzji.

**BYK (20.04 – 20.05)**
Będziesz wrażliwy i sentymentalny. Możesz poczuć się urażony czyjąś krytyką lub niemądrą uwagą. Na wszelki wypadek nie przejmuj się za bardzo opiniami innych.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Postanowisz nadrobić zaległości, które dotyczą życia rodzinnego. Niestety, na wszystko może nie starczyć ci czasu, bo także służbowych obowiązków może być więcej niż zwykle.

**RAK (22.06 – 22.07)**
Aura sprzyja sprawom domu i rodziny. Przyda się więcej uśmiechu, masz szansę załagodzić spory. Uważaj, aby przez przypadek nie wygadać cudzego sekretu.

**LEW (23.07 – 22.08)**
Zapragniesz zdobyć uznanie. Radzimy nie chwalić się i nie obiecywać więcej niż jesteś w stanie sam zrobić. Niestety, możliwe są nieporozumienia towarzyskie i pomyłki.

**PANNA (23.08 – 22.09)**
Pochłonięty będziesz sprawami towarzyskimi. Aura sprzyja zabawie i odpoczynkowi, masz też szczęście w miłości.

**WAGA (23.09 – 22.10)**
Będziesz energiczny i pomysłowy. Nie rezygnuj zbyt szybko z planów. Wykorzystaj jak najlepiej ten czas, bo wiele może się udać.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**
Będziesz podobać się innym, zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom. Cierpliwość i intuicja pomogą ci w każdej trudnej sprawie.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Spragniony będziesz mocnych wrażeń. Nie igraj z losem i uważaj na finanse! Możliwe, że nagle będziesz musiał zająć się jakąś ważną sprawą rodzinną.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
Możesz liczyć na szczęście w miłości. Wybierz się do kina, załóż wspaniałą kreację. Miła wiadomość od kogoś, o kim prawie już nie pamiętasz. Odpowiedz na zaległe listy i e–maile.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**
Powinieneś unikać rodzinnych dyskusji. Możliwe są zmiany we wcześniej ułożonych rodzinnych planach. Będziesz musiał się wykazać odpowiedzialnością za bliskich.

**RYBY (19.02 – 20.03)**
Zapragniesz coś ukryć lub czegoś ważnego nie będziesz chciał powiedzieć. Nie oszukuj, bo prawda wyjdzie na jaw. Aura sprzyja trosce o zdrowie.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 72356c7ce5

# Beethoven, Chopin i nie tylko

**Towarzystwo Muzyczne im. Karola Nicze zaprasza na recital fortepianowy.**

29 kwietnia w sali kominkowej Muzeum Miasta Pabianic wystąpią **Wiktor Wahl** (OSM im H. Wieniawskiego w Łodzi) oraz **Jakub Kowalczyk** (PSM I i II st. w Pabianicach). Zagrają utwory skomponowane m.in. przez Ludwika van Beethovena, Fryderyka Chopina oraz Karola Szymanowskiego. Koncert rozpocznie się o godzinie 17.00. Wstęp wolny.

# W kolejce po wspomnienia

**20 maja Muzeum Miasta Pabianic przeniesie nas w czasy PRL–u.**

Nasze muzeum przemieni się w typowe, PRL–owskie mieszkanie w bloku, które zapełnią animatorzy, wcielający się w postaci znane z tamtej rzeczywistości. Będzie też wieczorny dancing, który poprowadzi wodzirej, a na głodnych i spragnionych czekać będzie obsługa baru mlecznego i saturatora. Zabawę uzupełnią atrakcje dla najmłodszych oraz wystawa fotografii Pabianic z tego okresu. Początek o godzinie 18.00. Wystawa organizowana jest w ramach Nocy Muzeów.

## Pabianice kulturalnie

### Miejska Biblioteka Publiczna

Klub Podróżnika PTTK zaprasza 26 kwietnia na „Bałtycki łopot żagli". Laureatka konkursu marynistycznego **Olga Lubońska** opowie o wakacyjnym rejsie jachtem „Roztocze" po Bałtyku.

Wyprawa odbyła się pod patronatem prezydenta Pabianic w ramach programu „Jestem THE BEST" Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych. Początek spotkanie o 17.30. Wstęp wolny.

### Miejski Ośrodek Kultury

27 kwietnia, na koncert pt. „Milion gwiazd – muzyka z Disneya", zapraszają uczestnicy kursów Szkoły Muzycznej YAMAHA. Uczniowie wykonają piosenki i muzykę z bajek i filmów wyprodukowanych przez słynną wytwórnię. Początek o godz. 18.00. Wstęp wolny.

27 maja, z okazji 13. urodzin Strefy Ruchu, odbędzie się taneczne show. Wystąpią grupy dziecięce – pokazy akrobatyczne, gimnastyczne, hip hop, dance kids, cheerleaderki, formacje i mini-formacje turniejowe, taniec współczesny oraz dorosłe – High Heels, Latin Show, Formacja VENA, Commercial, Sexy Moves, Salsa Solo. Nie zabraknie też niespodzianek i konkursów. Początek o godz. 18.30. Wstęp wolny.

## REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

**25.04**

**Czarodziejski flet** (napisy) 12.00
**Egzorcysta papieża** (napisy) 14.00, 19.00
**Blueback** (dubbing) 14.15
**Skołowani** (pl) 16.00
**Dungeons & Dragons: złodziejski honor** (dubbing) 16.30, (napisy) 21.00
**Przeminęło z wiatrem – 100 lat Warner Bros** (napisy) 18.00

**26.04**

**Czarodziejski flet** (napisy) 14.15
**Egzorcysta papieża** (napisy) 14.30, 19.00
**Dungeons & Dragons: złodziejski honor** (dubbing) 16.30, (napisy) 21.00
**Blueback** (dubbing) 16.30
**Skołowani** (pl) 18.30
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 20.30

**27.04**

**Czarodziejski flet** (napisy) 12.00
**Egzorcysta papieża** (napisy) 14.00, 19.00
**Blueback** (dubbing) 14.15
**Skołowani** (pl) 16.00
**Dungeons & Dragons: złodziejski honor** (dubbing) 16.30, (napisy) 20.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 18.00, 21.00

**28.04**

**Bezmiar** (napisy) 12.00
**Czarodziejski flet** (napisy) 13.00
**Blueback** (dubbing) 15.00
**Uratuj drzewo** (dubbing) 15.15
**Konsekracja** (napisy) 17.00
**Kicia kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 17.00
**Piękna katastrofa** (napisy) 18.00
**Tomi dla Kobiet - Skołowani** (pl) 19.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 20.00
**John Wick 4** (napisy) 22.00
**Maraton horrorów - Konsekracja** (napisy) 22.00

**29.04**

**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 11.00, 14.00, 16.00, 17.00
**Czarodziejski flet** (napisy) 11.30
**Uratuj drzewo** (dubbing) 12.30
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 14.00, 19.00
**Blueback** (dubbing) 15.00, 17.00
**Piękna katastrofa** (napisy) 18.00
**Konsekracja** (napisy) 20.00
**Bezmiar** (napisy) 21.00

**30.04**

**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 10.30
**Uratuj drzewo** (dubbing) 11.30
**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 12.00, 15.00, 16.00
**Czarodziejski flet** (napisy) 12.45
**Blueback** (dubbing) 13.00
**Wróżka Zębuszka** (dubbing) 15.00
**Bezmiar** (napisy) 16.30
**Piękna katastrofa** (napisy) 17.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 18.30, 20.30
**Konsekracja** (napisy) 19.00

**1.05**

**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 10.30
**Uratuj drzewo** (dubbing) 11.00
**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 12.00, 16.00, 17.00
**Wróżka Zębuszka** (dubbing) 12.30
**Czarodziejski flet** (napisy) 13.15
**Konsekracja** (napisy) 14.00, 19.30
**Blueback** (dubbing) 15.30
**Piękna katastrofa** (napisy) 17.30
**Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** przedpremiera (napisy) 18.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 20.30
**John Wick 4** (napisy) 21.30

**2.05**

**Uratuj drzewo** (dubbing) 11.00
**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 12.00, 15.15, 17.00
**Czarodziejski flet** (napisy) 13.00
**Piękna katastrofa** (napisy) 13.00, 18.30
**Konsekracja** (napisy) 15.00, 20.00
**Blueback** (dubbing) 16.30
**Bezmiar** (napisy) 18.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 20.30, 22.30
**John Wick 4** (napisy) 22.00

**3.05**

**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 10.30, 12.00, 15.15, 16.30
**Uratuj drzewo** (dubbing) 10.45
**Wróżka Zębuszka** (dubbing) 12.15
**Blueback** (dubbing) 13.15
**Czarodziejski flet** (napisy) 13.45
**Skołowani** (pl) 16.00
**Piękna katastrofa** (napisy) 17.30
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 18.00, 21.30
**Konsekracja** (napisy) 19.30
**Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** przedpremiera (napisy) 20.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 21.30

**4.05**

**Kicia Kocia mówi: dzień dobry!** (dubbing) 10.30, 14.00, 16.00, 17.00
**Czarodziejski flet** (napisy) 11.45
**Uratuj drzewo** (dubbing) 12.30
**Piękna katastrofa** (napisy) 14.00, 18.00
**Blueback** (dubbing) 15.00
**Konsekracja** (napisy) 17.00
**Strażnicy galaktyki: volume 3** (dubbing) 19.00, (napisy) 22.00
**Martwe zło: przebudzenie** (napisy) 20.00
**Konsekracja** (napisy) 22.00

## KINO TOMI POLECA

### „Bezmiar"

Rzym, lata 70. Rodzina Borghetti właśnie wprowadziła się do nowego mieszkania z widokiem na zachwycającą panoramę. Pozornie sielankowe życie Clary i jej męża podszyte jest powszednimi smutkami, poczuciem wyobcowania i samotności. Nie brakuje im pieniędzy, ale nie są już zakochani w sobie i nie potrafią się rozstać. Pełna młodzieńczej energii i figlarności Clara nie pasuje do świata sztywnych dorosłych, nudzi się w ich towarzystwie, zwykłe śniadanie zamienia w muzyczne show, a w czasie rodzinnych uroczystości woli spędzać czas z dzieciakami pod stołem. Najstarsza córka Adriana dostrzega opresyjność ojca, jego liczne zdrady oraz samotność, która ogarnia jej matkę. Dzieciom brakuje uwagi ojca, Clarze miłości i zrozumienia męża. Napięcie w relacjach rodziny sięga zenitu i prowadzi do krytycznego momentu, gdy Adriana, korzystając z tego, że nikt w sąsiedztwie jej nie zna, zaczyna udawać przed innymi dziećmi, że jest chłopcem.

Film wejdzie na ekran 28 kwietnia. Reżyser: Emanuele Crialese. Obsada: Penélope Cruz, Vincenzo Amato, Luana Giuliani

eprasa.pl 72356c7ce5

# Przez Pabianice do… „złotej ręki”

**30 lat temu piłkarska reprezentacja Polski na obiektach naszego Włókniarza pod wodzą Andrzeja Strejlaua przygotowywała się do meczu eliminacji mistrzostw świata 1994 z San Marino**

Stoją od lewej: Roman Szewczyk, Piotr Czachowski, Andrzej Juskowiak, Tomasz Wałdoch, Jacek Ziober i Aleksander Kłak. Na dole od lewej: Jan Furtok, Leszek Pisz, Jerzy Brzęczek, Marek Koźmiński i Roman Kosecki

Przed spotkaniem zakładano się o to, czy amatorzy z maleńkiego księstwa wyjadą z Łodzi, inkasując dwucyfrową liczbę goli, czy jednak podopieczni Strejlaua okażą się miłosierni dla listonoszy, kelnerów i agentów ubezpieczeniowych. Tymczasem niewiele zabrakło nam do totalnej kompromitacji…

Dlaczego najważniejsza piłkarska drużyna w kraju przygotowywała się do meczu w Pabianicach? Okazuje się, że maczał w tym palce Józef Młynarczyk, były znakomity bramkarz, który wówczas prowadził interesy w naszym mieście. To z jego polecenia selekcjoner Strejlau wybrał obiekty przy „Grota” Roweckiego na miejsce zgrupowania kadry.

## Leśniak superstar

Dwa tygodnie przed eliminacyjną batalią z San Marino, Polacy w próbie generalnej na stadionie w Radomiu pokonali Finlandię 2:1 po dwóch bramkach Marka Leśniaka. Napastnik niemieckiego Wattenscheid wrócił do kadry po czteroletniej przerwie i od razu zapewnił „biało–czerwonym” pierwsze w 1993 roku zwycięstwo. Mimo triumfu, gra Polaków pozostawiała wiele do życzenia, a najlepszymi graczami w meczu z Finami byli – obok Leśniaka – bramkarze: Aleksander Kłak i Adam Matysek oraz obrońcy Roman Szewczyk i Andrzej Lesiak.

Kilka dni później trener Strejlau podał do publicznej wiadomości, że rezygnuje z powołania na potyczkę z San Marino bramkarzy: Józefa Wandzika (Panathinaikos Ateny) i Jarosława Bako (Besiktas Stambuł). W myśl ówczesnych przepisów, zagraniczny klub musiał zwolnić piłkarza na siedem meczów reprezentacji w roku. Jakiekolwiek dodatkowe zwolnienia wynikały jedynie z dobrej woli przedstawicieli zagranicznych zespołów. Strejlau tłumaczył, że oszczędza bramkarzy na mecze eliminacyjne, których w 1993 roku nasza kadra grała aż osiem.

Trener, zwany „Narkomanem”, zrobił oszczędności w bramce, zaś do oszczędności w ataku przyczynił się szkoleniowiec Wattenscheid, który nie puścił Leśniaka na zgrupowanie w Pabianicach. Klub walczący o utrzymanie w lidze niemieckiej dokładnie w tym samym czasie (28 kwietnia 1993 roku, godz. 17.00) grał mecz ligowy. Strejlau musiał ten fakt zaakceptować, a zrezygnowany tłumaczył dziennikarzom, że Niemcy w futbolowej hierarchii stoją wyżej niż my i chcąc nie chcąc musimy takie zachowanie przyjąć z pokorą… Problemy z dotarciem na zgrupowanie (trudności z uzyskaniem zgody klubu na wyjazd) miał też Jan Furtok z Hamburger SV, ostatecznie pojawił się w Pabianicach.

## Satelita dla Furtoka

Na zgrupowaniu w Pabianicach stawiło się 16 graczy. Działacze Włókniarza dosłownie przychylali im nieba; posiłki serwowała restauracja „Jubilatka”, a prezes „zielonych” w godzinę załatwił montaż w hotelu telewizji satelitarnej tylko po to, by Furtok mógł obejrzeć mecz ligi niemieckiej: Werder Brema – Bayern Monachium.

Przed meczem w hotelowym pomieszczeniu pracownica firmy Młynarczyka w ekspresowym tempie naszywała orzełki na stroje łódzkiej firmy Dorbill, w których Polacy zagrali jedyny mecz w historii. To dlatego, że angielska firma Admiral nie dostarczyła na czas zamówionych strojów. Działacze Polskiego Związku Piłki Nożnej nie popisali się także przy powitaniu gości z San Marino. Co prawda, wysłano z Łodzi autokar, który miał dowieźć ekipę gości na mecz, ale bez delegata związku i… tłumacza. Pojechał sam kierowca, który tak długo błądził po Okęciu, aż wreszcie rozpoznał ekipę z San Marino po garniturach i żółto–czarnych krawatach. Drużyna San Marino dotarła do Łodzi.

Przed chwilą Jan Furtok ręką skierował piłkę do bramki San Marino

Jeszcze przed zgrupowaniem piłkarz hiszpańskiej Osasuny, Jacek Ziober wyjawił na łamach „Gazety Wyborczej”, że w reprezentacji jest podział na starych kadrowiczów i wicemistrzów olimpijskich z Barcelony.

Przed wyjazdem na mecz wszyscy kadrowicze zjedli w „Jubilatce” udko z kurczaka, bulion z żółtkiem oraz spaghetti, a to wszystko popili sokami i kompotem. Po takim żarciu nasze orły miały rozszarpać owieczki z San Marino…

## Cała Polska widziała

Na stadion Widzewa pofatygowało się 20 tysięcy kibiców, głównie z Łodzi, Pabianic i okolic. Fani liczyli na to, że amatorzy z San Marino zostaną odprawieni z bagażem co najmniej kilku goli. Reprezentacja była podzielona na pół: pięciu wicemistrzów olimpijskich z Barcelony (Kłak, Marek Koźmiński, Tomasz Wałdoch, Jerzy Brzęczek, Andrzej Juskowiak), pięciu „starych” kadrowiczów (Piotr Czachowski, Roman Kosecki, Szewczyk, Ziober, Furtok) i na dokładkę Leszek Pisz z Legii Warszawa.

Kapitanem gości był Massimo Bonnini, kolega Zbigniewa Bońka i Michela Platiniego z czasów wielkiego Juventusu. Bonnini był jedynym zawodnikiem w ekipie San Marino, który miał do czynienia z profesjonalnym futbolem. Pozostali kopali po robocie, co najwyżej w czwartej lidze włoskiej.

W Łodzi Polacy zagrali fatalnie, bez koncepcji, bojaźliwie oddając piłkę do najbliższego partnera. Od oglądania ich popisów krwawiły oczy i bolały zęby. Dość powiedzieć, że król strzelców olimpiady w Barcelonie, Juskowiak, najlepszą akcję zanotował w 12. minucie, gdy wybił piłkę zmierzającą do pustej bramki Polaków. Cztery minuty później „Jusko” i Furtok byli przed golkiperem gości, ale Juskowiak tak długo zwlekał z podaniem, że napastnik HSV znalazł się na pozycji spalonej… Potem było niewiele lepiej.

– Nie mam pretensji do Pisza i Brzęczka, którzy kierowali grą. Oni nie mieli do kogo podać. Partnerzy za mało biegali po boisku – starał się tłumaczyć kompromitujący występ Polaków trener Strejlau.

W 70. minucie coś odwidziało się Koseckiemu, który po fatalnym wykopie piłki przez Pierluigiego Benedettiniego postanowił powalczyć o piłkę przy końcowej linii boiska. „Kosa” odzyskał futbolówkę, wkręcił w ziemię obrońcę i dośrodkował do nadbiegającego Furtoka. Ten wyskoczył i skierował piłkę do siatki – co pokazywały wszystkie powtórki – ręką, a nie głową. Szkocki sędzia Leslie Mottram bramkę jednak uznał. Po meczu strzelec gola niespecjalnie wypierał się zdobytego nieprawidłowo gola.

Zaczęły się porównania do słynnej „złotej ręki” Diego Maradony w meczu Argentyna – Anglia podczas mundialu w 1986 roku, lecz szybko ucichły. Mecz z San Marino nijak miał się do szlagieru w mistrzostwach świata. Swoje z trybun usłyszał selekcjoner Strejlau, bowiem kibice w Łodzi skandowali: „Zmienić trenera, to będzie dziesięć do zera!”.

## Co było dalej?

Tej wiosny Polacy nie przegrali w eliminacjach, pokonując trzy tygodnie później San Marino na wyjeździe 3:0 i remisując z Anglią 1:1 na Stadionie Śląskim. W „kotle czarownic” doskonałe sytuacje marnował Leśniak. Jesienią „biało–czerwoni” przegrali wszystkie pięć spotkań (0:3 z Anglią, 0:1 i 0:3 z Norwegią, 1:2 z Turcją i 1:3 z Holandią), a mundial w USA obejrzeli w telewizji. W dwóch ostatnich pojedynkach prowadził nas Lesław Ćmikiewicz, bo Strejlau podał się do dymisji. A amatorzy z San Marino, strzelając bramkę w szóstej sekundzie (!) meczu na Wembley sprawili, że dumni Anglicy nie pojechali na mistrzostwa świata do USA. By wyprzedzić Holendrów, musieli wygrać z San Marino różnicą siedmiu goli. Skończyło się na wyniku 7:1...

*Grzegorz Ziarkowski*

**28 kwietnia 1993, Łódź**

### Eliminacje do Mistrzostw Świata USA 1994

**Polska – San Marino 1:0 (0:0)**
1:0 – Furtok (70.)

**Polska:** Aleksander Kłak – Tomasz Wałdoch, Roman Szewczyk, Marek Koźmiński – Roman Kosecki, Piotr Czachowski, Jerzy Brzęczek, Leszek Pisz, Jacek Ziober – Andrzej Juskowiak (65. Ryszard Staniek), Jan Furtok. Trener: Andrzej Strejlau.

**San Marino:** Pierluigi Benedettini – Claudio Canti, Mauro Valentini, Luca Gobbi, Mirco Gennari – Loris Zanotti (80. Fabio Francini), Marco Mazza, Massimo Bonnini, Pier Della Valle, Pierangelo Manzaroli – Nicola Bacciocchi (71. Paolo Mazza).

**Żółte kartki:** Della Valle, Gobbi, Valentini.

**Sędziował:** Leslie Mottram (Szkocja).

**Widzów:** 20.000.

eprasa.pl 72356c7ce5

ŻYCIE SPORTOWE

# Dominatorki grają dalej!

15–letnie podopieczne Piotra Rozwadowskiego i Marioli Szymańskiej znalazły się w gronie ośmiu najlepszych drużyn w Polsce. W hali powiatowej rozegrano turniej półfinałowy. W pierwszym meczu nasze dominatorki, które nie poniosły w tym sezonie ani jednej porażki, wygrały z drużyną UKS AK Kusy Łomianki/La Basket Warszawa 89:77. Po trzech kwartach mieliśmy już 20 punktów przewagi (70:50), więc w ostatniej odsłonie nieco pozwoliliśmy ekipie z Mazowsza na odrobienie części strat. Klasą dla siebie w tym meczu była Amelia Canert, która rzuciła aż 34 punkty.

W drugim spotkaniu pabianiczanki pewnie pokonały Supravis Bydgoszcz, pozwalając rywalowi na zdobycie zaledwie 26 punktów w całym meczu! Naszą drużynę do triumfu (50:26) powiodły zdobywczynie 16 punktów: Canert i Martyna Stępińska.

W niedzielnym pojedynku zmierzyły się dwie niepokonane ekipy: PTK zagrało z Victorią Plewiska. Już po pierwszej kwarcie nie było złudzeń, kto jest najlepszy w pabianickim półfinale. Nasze wygrywały 31:5, a w całym meczu zwyciężyły 76:37. Oprócz nas do finału awansowały dziewczęta z Plewisk, trzecie miejsce zajęła drużyna z Łomianek, czwarte Supravis. Od 10 do 15 maja w Gdyni nasze koszykarki zagrają w wielkim finale, już o medale mistrzostw Polski.

foto: Stanisława Bogacka

Amelia Canert (druga z lewej) była najskuteczniejszą zawodniczką PTK

PTK: Amelia Canert 56, Martyna Stępińska 37, Julia Michalska 34, Oliwia Wiklak 30, Oliwia Okruszek 26, Amelia Sobolewska 15, Nina Grabarz 13, Hanna Cilulka 4, Jadwiga Trześniewska 4, Nadia Zyngerman 3, Victoria Śpionek 2, Nikola Okruszek 2, Marta Kadras. (grz)

**Contimax MOSiR Bochnia – Grot F&F Automatyka 92:77 (27:28, 21:9, 20:21, 24:19)**

# Dziękujemy za ten sezon!

Osłabiony pabianicki zespół podjął walkę. Niestety, rywal był za mocny. Na drugi mecz ćwierćfinałowy do Bochni pojechało sześć zdrowych seniorek, a w ostatniej chwili dojechali trener Piotr Rozwadowski oraz Martyna Stępińska, którzy jeszcze przed południem walczyli (udanie!) w hali powiatowej o awans do finału mistrzostw Polski 15–latek.

Pierwsza kwarta była dla nas. Kapitalnie w mecz weszła Pola Kaźmierczak, która szybko trafiła dwie „trójki". Jeszcze w połowie kwarty po rzucie Magdaleny Grzelak Bochnia przegrywała 13:15, jednak gospodynie zwarły szyki i w 8. minucie było 25:19 dla nich. Końcówkę pierwszej kwarty rozegraliśmy po swojemu – trafiały Grzelak, Aleksandra Janiak i Aleksandra Rok, a Natalia Danych rzuciła celnie ze trzy.

Drugą kwartę zdominowały miejscowe, choć znów dwie

foto: Stanisława Bogacka

„trójki" rzuciła rewelacyjna Kaźmierczak i w 14. minucie wygrywaliśmy jednym punktem (35:36). Później siedem kolejnych rzutów w wykonaniu Grota nie wpadło do kosza, były jeszcze straty i błąd 24 sekund. Tymczasem Bochnia punktowała nas niemiłosiernie i do przerwy prowadziła 48:37.

W trzeciej kwarcie gospodynie utrzymywały mniej więcej dziesięć punktów przewagi. Na niewiele zdał się rzut za trzy Patrycji Kirsz oraz zryw w końcówce, gdy rzuciliśmy osiem punktów z rzędu. Przed finałową odsłoną przegrywaliśmy 58:68. A w niej za trzy trafiły Janiak i Kaźmierczak, lecz na trzy minuty przed końcem MOSiR wygrywał już 86:68. Straty zmniejszyliśmy dzięki szóstej w tym meczu „trójce" Kaźmierczak i rzucie za trzy Danych.

Contimax wygrał drugi mecz i zameldował się w półfinale, gdzie zmierzy się z krakowską Wisłą. Tymczasem my zakończyliśmy rozgrywki. Na wnikliwą analizę jeszcze przyjdzie czas. Był to jednak sezon trudny, naznaczony kontuzjami, grą naszych podstawowych koszykarek po 40 minut w meczu, „krótką" ławką rezerwowych. Jednak wielokrotnie nasze panie pokazywały klasę, wygrywając ważne mecze zgraniem i doświadczeniem. Na powtórzenie sukcesu z ubiegłego sezonu (3. miejsce w pierwszej lidze) zwyczajnie zabrakło nam sił. Niemniej, dziękujemy za ten sezon, drogie panie!

Grot: Kaźmierczak 20, Grzelak 20, Danych 15, Janiak 14, Rok 5, Kirsz 3. (grz)

foto: Kamil Misiek

Marek Starzec rzucił aż 11 goli dla Pabiksu Impact

**AZS AWF Warszawa – Pabiks Impact 28:36 (17:17)**

# Marek Starzec show

Do wygranej w Warszawie poprowadził nas 24–letni rozgrywający, który zagrał swój najlepszy mecz w sezonie, aż jedenastokrotnie pokonując bramkarzy ze stolicy. W pierwszej połowie nie było lekko – po golach Mariusza Kuśmierczyka i dwóch Huberta Mielczarka w 3. minucie na tablicy widniał remis 3:3. Wystarczyło pięć minut, by akademicy prowadzili już 7:3. Niemal odrobiliśmy straty w 17. minucie, gdy po golach Filipa Rudnickiego oraz Kuśmierczyka gospodarze prowadzili tylko 10:9, lecz po kolejnych dwóch golach AZS AWF znów różnica wynosiła trzy trafienia (12:9).

W 20. minucie do akcji wkroczył wspomniany Starzec. Do przerwy jeszcze był dość dyskretny, choć jego trzy gole bardzo pomogły odrobić straty – po jego golu wyrównaliśmy na 16:16, a za chwilę Damian Skowroński dał wynik 16:17. Miejscowi jednak wyrównali tuż przed pauzą.

Po zmianie stron mieliśmy już teatr jednego aktora. „Marek Starzec show" trwał w najlepsze – w ciągu trzynastu minut nasz rozgrywający rzucił aż osiem bramek, a jego kanonadę na chwilę trafieniami przerwali Kuśmierczyk oraz Mielczarek. Po ostatnim golu Starca gospodarze przegrywali 23:27. W końcówce podkręciliśmy jeszcze tempo, a rolę snajperów przejęli Bartłomiej Helman (trzy gole z rzędu) i Artur Urbański (dwie), ostatecznie wygrywając różnicą ośmiu goli.

Pabiks Impact: Jędrzejewski – Starzec 11, Mielczarek 7, Kuśmierczyk 6, Helman 3, Rudnicki 2, Urbański 2, Skowroński 2, Kruk 1, Mróz 1, Jurgilewicz 1, Witczak.

Pabiks jest 4. (40 pkt, gole: 630–553). W piątek o godz. 19.30 gra w hali powiatowej z Włókniarzem Konstantynów. (grz)

## KOLARSTWO

Ekipa PTC DSV Alpina wystartowała w zawodach Ślężański Mnich. Wśród juniorów młodszych na dystansie 62 kilometrów 7. był Kacper Chudy, 56. Franciszek Korczyński, a 102. Jakub Maciejewski. Wśród juniorów rywalizujących na trasie liczącej sobie 92 kilometry 19. był Igor Rydzyński, 39. Szymon Kosuń, zaś 65. Dominik Wróbel. Młodzicy rywalizowali na dystansie 31 kilometrów – 33. był Krzysztof Szymański, a 71. Maksymilian Dąbrowski. (grz)

## PIŁKA NOŻNA

W IV lidze znakomicie grają piłkarki PTC II pod wodzą Michała Prusinowskiego. „Perełki" rozbiły 11:0 Astorię Szczerców po golach: Niny Chmieleckiej 4, Katarzyny Brandt 3, Urszuli Stolarek 2, Vanessy Osińskiej i Katarzyny Balickiej oraz pokonały 5:0 Rekord Brzeziny po hat–tricku Osińskiej oraz golach Brandt i Stolarek. PTC: Sadowska – Dylewska, Łagowska, Brandt, Chmielecka, Osińska, Stolarek, Jachnik, Balicka, Kociołek, Kaszczyk, Pastuszyńska. PTC jest 1., ma 16 pkt, gole: 49–4.

***

Piłkarka PTC Dagmara Suskiewicz otrzymała powołanie do reprezentacji Polski w beach soccerze. (grz)

## PIŁKA RĘCZNA

Ośmiu zawodników Pabiksu Impact zajęło z reprezentacją województwa łódzkiego 8. miejsce w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Grali: Cezary Rzeźniczak, Olivier Kiegler, Franciszek Malinowski, Kacper Wojtaszek, Marcin Socha, Szymon Wielgus, Cyprian Makowski, Kamil Golenia. (grz)

## TENIS STOŁOWY

Pabianiczanka Kinga Mikulska zdobyła dwa złote i srebrny medal w mistrzostwach województwa kadetek. Kinga wygrała w grze pojedynczej i w mikście z Kacprem Latochą (Moszczenica), zaś w grze podwójnej z Laurą Wille (Rawa Mazowiecka). (grz)

## TENIS

Mateusz Cisło (PKT) odpadł w drugiej rundzie halowego Pucharu Polski seniorów w Kaliszu. Po gładkim (6:0, 6:0) zwycięstwie nad Kacprem Załupką (Słupsk), uległ po zaciętym boju Mikołajowi Kowalowi (Poznań) 3:6, 6:4, 6:10 w supersecie. (grz)

eprasa.pl 72356c7ce5

**Włókniarz Białystok – PTC (kobiety) 0:1 (0:1)**

# Suskiewicz jak Deyna

Mecz, który rozegrano na sztucznym boisku Olimpii w Zambrowie, ustawiły trzy kapitalne interwencje Danuty Paturaj. Nasza bramkarka odebrała ochotę do gry rywalkom, będąc zaporą nie do przejścia. A później stało się coś, co w futbolu zdarza się niezwykle rzadko. W 42. minucie do rzutu rożnego podeszła Dagmara Suskiewicz. Nasza „Susel" tak podkręciła piłkę, dośrodkowując z kornera, że ta zatrzepotała w siatce! Być może skrzydłową PTC natchnęło powołanie do reprezentacji Polski w piłce nożnej plażowej albo film „Być jak Kazimierz Deyna", bo to właśnie Deyna specjalizował się w uderzeniach na bramkę bezpośrednio z kornerów.

– W drugiej połowie nastawiłem dziewczyny na defensywę i wyprowadzanie szybkich kontrataków – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – Zrealizowały taktykę w stu procentach.

W końcówce mieliśmy jeszcze okazje na podwyższenie prowadzenia, ale nie wykorzystały ich Suskiewicz i rezerwowa Katarzyna Brandt. W sobotę o godz. 15.00 piłkarki PTC staną przed kolejną szansą na zgarnięcie trzech punktów. Na stadion przy Sempołowskiej przyjedzie czerwona latarnia ligi – GSS Grodzisk Wielkopolski. PTC jest 9. (13 pkt, gole: 16–29).

foto: Stanisława Bogacka

Dagmara Suskiewicz (PTC) zdobyła gola z rzutu rożnego!

PTC: Paturaj – Karpińska, Szymczak, Czołnowska, Stempel – Rosiak (85. Kania), J. Błaszczyk, Bąbel, Soergel, Suskiewicz – Owczarz (85. Brandt). (grz)

**Włókniarz – Sokół II Aleksandrów Łódzki 4:0 (3:0)**

# Lekko, miło i wysoko

Już w 4. minucie „zieloni" mogli prowadzić, lecz Dawid Kosatka jakimś cudem z bliska przestrzelił głową. 120 sekund później już nie było wątpliwości – Szymon Szafoni błyskawicznie wymienił piłkę w polu karnym i sprytnym strzałem uprzedził bramkarza z Aleksandrowa. Było 1:0 dla Włókniarza. Chwilę później akcję Mateusza Żabolickiego z Maksymilianem Kowalskim zamykał Patryk Olszewski i trafił w boczną siatkę.

Gdy wydawało się, że tempo gry spadło, włókniarze uśpili rywala i zadali drugi cios. W 22. minucie Olszewski popisał się podaniem piętą, a Szymon Przyk wymanewrował bramkarza i płaskim strzałem z ostrego kąta zmieścił futbolówkę w bramce. W kolejnej akcji Szafoni nie przeciął piłki lecącej przed pustą bramką. Co się odwlecze, to nie uciecze. Już w 26. minucie było 3:0. Przyk dostał piłkę czterdzieści metrów od bramki gości, popędził w jej stronę i pewnie strzelił obok wychodzącego golkipera z Aleksandrowa.

Do przerwy Włókniarz mógł podwyższyć efektowne prowadzenie, lecz Szafoni nie wykorzystał sytuacji sam na sam (złapał bramkarz), a po strzale Olszewskiego bezpośrednio z rzutu rożnego, piłka „ostemplowała" poprzeczkę.

Minutę po zmianie stron w doskonałej sytuacji znalazł się Szafoni, lecz z bliska kopnął w okolice drugiego piętra. Pabianiczanie chyba za punkt honoru postawili sobie uczynić bohaterem bramkarza gości – w 57. minucie w sytuacji sam na sam w jego nogę trafił Olszewski. Dziesięć minut później ręka golkipera Sokoła zatrzymała piłkę po sytuacji sam na sam w wykonaniu Kowalskiego. Żeby nie było tak różowo – po drugiej stronie boiska Michał Marciniak też musiał błysnąć refleksem, gdy wygarnął piłkę spod nóg rozpędzonego napastnika gości.

foto: Kamil Misiek

Kamil Kozanecki strzelił 16. bramkę w sezonie

Potem golkiper Sokoła dwukrotnie powstrzymywał Kozaneckiego (74. i 87. minuta). Nie dał rady w 90. minucie, gdy po akcji rezerwowych z Arturem Sobytkowskim, Kozanecki huknął z linii pola karnego. Precyzyjny strzał tuż przy słupku wpadł do bramki gości i skończyło się na 4:0.

Włókniarz: Marciniak – Kosatka (78. Jakub Jachowicz), Mazur, Czerwiński, Piotrowski – Kowalski, Bronka (73. Ronaldo), Żabolicki (68. Kaczorowski), Olszewski – Szafoni (73. Kozanecki), Przyk (76. Sobytkowski).

Włókniarz jest 7. (34 pkt, gole: 51–27). W czwartek gra na wyjeździe z Włókniarzem Zgierz. (grz)

**Iskra Dobroń – KAS Konstantynów Łódzki 1:1 (1:0)**

# Złapali zadyszkę

Podopieczni Michała Adamkiewicza rewelacyjnie rozpoczęli rundę wiosenną – w czterech meczach sięgnęli po dziesięć punktów. Przed tygodniem wysoko przegrali z Orłem Parzęczew, teraz podzielili się punktami z KAS–em Konstantynów.

Wszystko szło zgodnie z planem. W 19. minucie po wrzucie z autu futbolówka fruwała nad głowami piłkarzy KAS. Po jednym z dośrodkowań, Adrian Marcioch wyskoczył wyżej niż obrońca gości i uderzeniem głową zapewnił prowadzenie Iskrze. Goście wyrównali w 74. minucie, gdy pewnym strzałem z rzutu karnego Dawida Wójta pokonał Fabian Kasierski.

Iskra: Wójt – Gertner, Cichacki, Sowiński (85. Brandszteter), Dawid Kacprzyk – Biskupski, Klimek, Pawlak (60. M. Kacprzyk), Stachowski (90. Pijarowski) – Nowakowski (70. Kaźmierski), Marcioch.

Iskra jest 11. (24 pkt, gole: 46–62). W piątek o godz. 18.30 gra w Woli Zaradzyńskiej z GKS Ksawerów. (grz)

**Orzeł Parzęczew – GKS Ksawerów 0:0**

# Sprawiedliwy remis

Podopieczni Łukasza Wijaty wywalczyli punkt na boisku wicelidera.

– Remis jest sprawiedliwym wynikiem. Orzeł zagrażał naszej bramce głównie po stałych fragmentach gry – mówi szkoleniowiec GKS. – Z kolei my mieliśmy kilka okazji do zdobycia gola, lecz ich nie wykorzystaliśmy.

Szczęścia dwukrotnie próbował Filip Adamczyk, jedną dobrą sytuację zmarnował Przemysław Kołakowski. W końcówce z trudnej pozycji celny strzał zdołał oddać Ernest Ławniczak, lecz na posterunku był bramkarz gospodarzy.

GKS: Osypczuk – Lewandowski, Kabziński, Ziółkowski – Dzięciołowski, Kasztelan, Pierzyński, Podkoń (89. Papuga), Jurkowski (80. Kaźmierczak), Adamczyk (72. Mąkosza) – Kołakowski (58. Ławniczak).

GKS jest 4. (44 pkt, gole: 53–26). W piątek o godz. 18.30 gra u siebie z Iskrą Dobroń. (grz).

# Świetny start „azjatów"

Na mistrzostwa Polski juniorów w kickboxingu w Będzinie wybrała się dwójka zawodników Azji Pabianice: Julia Śmiałkowska oraz Olivier Baranowski. W wyjątkowo mocnej obsadzie Julia w formule light–contact sięgnęła po brązowy medal, zaś w pointfighting została wicemistrzynią Polski do 60 kg, wygrywając trzy walki, a w finale uległa dużo bardziej doświadczonej Wiktorii Lendzion.

Jeszcze lepiej spisał się Baranowski, który dotarł do finału kategorii pointfighting 69 kg. Walka o złoto z Mateuszem Kucharzem trzymała w napięciu do samego końca. Obaj zawodnicy walczyli punkt za punkt i aby wyłonić zwycięzcę trzeba było dogrywki. Ostatecznie lepszy okazał się wojownik z Pabianic, wygrywając 19:18 i sięgnął po tytuł mistrza Polski! (grz)

**PTC – Korab Łask 0:0**

# Teraz będzie lepiej?

To pierwszy wiosenny punkt podopiecznych Zdzisława Leszczyńskiego. Po dwóch porażkach – 1:4 z Orłem Kazimierz oraz 1:6 z Włókniarzem Konstantynów piłkarze PTC sprawili niespodziankę i odebrali punkty faworyzowanemu wiceliderowi.

– Chłopcy wyglądają lepiej fizycznie i psychicznie, co przełożyło się na ich postawę na boisku – stwierdził szkoleniowiec PTC. – Jest progres w porównaniu do tego, co widzieliśmy w poprzednich spotkaniach.

Mecz był wyrównany, pabianiczanie ani myśleli oddać pola ekipie z Łasku. Ba, mieli nawet kilka okazji, by zaskoczyć bramkarza gości. Szczęścia próbowali Patryk Wujak, Mateusz Bieliński oraz Marcin Bączał, lecz piłka nie chciała wpaść do siatki. W naszej bramce dobrze spisywał się Artur Uznański, który nie dał się pokonać napastnikom wicelidera.

foto: Kamil Misiek

Łukasz Sikorski trzymał w ryzach obronę PTC

PTC: Uznański – Szumigaj, Kaczmarek, Sikorski, Wiśniewski (75. Okrojek) – Bieliński, Hiler, Rula, Bączał (80. Kamiński), Konieczny (78. Malinowski) – Wujak (88. Łukomski).

PTC jest 8. (17 pkt, gole: 25–30). W piątek gra w Zduńskiej Woli z Olimpią Karsznice. (grz)

eprasa.pl 72356c7ce5

# KRONIKA Towarzyska

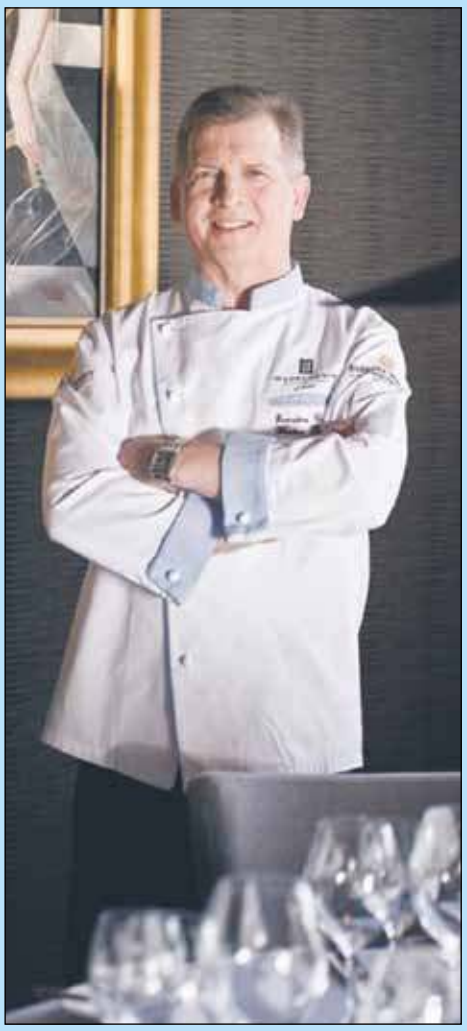

Restauracja Wzorcownia by **Wiesław Bober** z nagrodą w kategorii Grand Award – 5 widelców, w ramach XII edycji elitarnego przewodnika Poland 100 Best Restaurants! Pabianicka restauracja z pięcioma złotymi widelcami znalazła się w pierwszej piątce najlepszych w Polsce. Dania i 814 restauracji oceniali przeszkoleni, anonimowi inspektorzy. Oceniali za pomocą kwestionariusza składającego się ze stu podpunktów. Punkty przyznawane są za jakość i świeżość produktów, harmonijność menu, walory smakowe serwowanych dań, profesjonalizm i jakość obsługi, komfort i atmosferę pobytu oraz otoczenie i wnętrze restauracji.

Na listę 100 najlepszych restauracji trafiły miejsca godne uwagi, więc dla pabianiczan to nic dziwnego, że znalazła się wśród nich Wzorcownia. Szefowi Boberowi gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów kulinarnych.

Nasza młodzieżowa wicemistrzyni Europy w biegu na 3.000 metrów **Kinga Królik** zdradziła sposób, by być piękną, smukłą i powabną. Przez 26 dni zgrupowania w domu mistrzów w kenijskim Iten Kinga codziennie zjadała przynajmniej jedno jajko. Dzięki jajecznej diecie pabianiczanka zamierza w tym roku znów błyszczeć na bieżniach Polski i Europy. Mamy nadzieję, że wszelkie kłopoty zdrowotne ominą naszą lekkoatletkę w nadchodzącym sezonie, a przygotowania w Kenii i Portugalii sprawią, że nawiąże do swoich największych sukcesów. Życzymy powodzenia!

Wystarczyło kilka niezłych meczów w drugiej lidze i **Maren Soergel –** zawodniczka PTC, dorobiła się fanklubu. Na razie dość skromnego, bowiem podczas meczu z AZS UW Warszawa naszą napastniczkę wspierało trzech dżentelmenów w szalikach PTC. Oni wyróżniali się na trybunach, a Maren wyróżniała się na boisku techniką, przebojowością i przeglądem pola. Oprócz grania w piłkę Maren studiuje na łódzkim Uniwersytecie Medycznym. Próbowała swoich sił w UKS SMS Łódź, lecz właśnie gra w Pabianicach okazała się dla niej optymalnym rozwiązaniem.

Nasze koszykarki świetnie grały w rundzie zasadniczej pierwszej ligi i teraz zgarniają zasłużone laury. **Natalię Danych** (z lewej) i kapitan Grota, **Magdalenę Grzelak** nominowano do pierwszej piątki sezonu. Od trenerów z grupy A pierwszej ligi Natalia dostała siedem, a Magda osiem głosów. Z kolei koleżanki i koledzy po fachu docenili robotę naszego szkoleniowca, **Piotra Rozwadowskiego**. Coach z Pabianic otrzymał sześć głosów i został najlepszym trenerem sezonu zasadniczego. Gratulujemy!

Przed nim tylko uklęknąć. Jak pomyślał, tak zrobił. **Krzysztof Rąkowski** ukląkł przed **Przemysławem Antczakiem** w podziwie za jego niesamowity wyczyn. Antczak zrobił 10 maratonów w 10 dni.

„Przemek to jest gość – jestem dumny, że mogę z Tobą pracować", dodał Rąkowski. Obaj panowie pracują w pabianickim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. Antczak jest magazynierem, a Rąkowski kierownikiem. W robocie nie mają wiele okazji do biegania, za to po pracy… Antczak nie może usiedzieć. Wszystko dla Milenki i Miłosza, chorych dzieci, dla których zbierał pieniądze na leczenie. Brawo!!!

eprasa.pl 72356c7ce5